

Streszczenie referatu
sprawozdawczego
KW PZPR,
wygłoszonego przez
tow. Cz. Domagałę
na II Woj. Konferencji
w Gdańsku
str. 3—4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 214 (1133)

GDAŃSK, NIEDZIELA 6 SIERPNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi masy pracujące Wybrzeża do walki o wykonanie zadań planu 6-letniego

II Wojewódzka Konferencja PZPR w Gdańsku rozpoczęła obrady

W dniu wczorajszym w auli Politechniki Gdańskiej rozpoczęły się obrady II Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Gdańsku.

W Konferencji udział wzięło 340 delegatów i wielu zaproszonych gości. Komitet Centralny reprezentowali: członek Biura Politycznego i sekretarz KC tow. ALEKSANDER ZAWADZKI, członek KC, minister żegluga tow. MIECZYSLAW POPIEL oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC tow. WŁODZIMIERZ RECZEK. Na salę obrad przybyła również i zajęła miejsce w prezydium tow. ZOFIA MARCHLEWSKA, córka płomienego rewolucjonisty Juliana Marchlewskiego.

Obrady zajął I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. CZESŁAW DOMAGAŁA. Na wniosek I sekretarza KM w Gdańsku tow. Walczaka jednomyślnie wybrano prezydium konferencji, w składzie tow. tow.: Aleksander Zawadzki, Mieczysław Popiel, Włodzimierz Reczek, Zofia Marchlewska, Czesław Domagała, oraz Mieczysław Wągrowski — z-ca członka KC, przewodniczący Prezydium WRN, Bazyli Holod — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, gen. Tichonczuk — Dowódca Korpusu, Bolesław Goronński — sekretarz ekonomiczny KW, komandor Urbanowicz — z-ca Dowódcy Marynarki Wojennej, Jacek Groszkiewicz — redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża”, St. Krupa — z-ca sekretarza generalnego ZSCh, płk. Józef Jurkowski, Ludwik Krasucki — kier. Wydz. Propagandy KW, Marian Sikora — przewodniczący ORZZ, E. Głębicki — przewodniczący Woj. Zarz. ZMP, St. Starczewska — kier. Wydziału Kobięcego KW, St. Marczewski — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, J. Ziolkowski — przewodniczący Woj. Komisji Kontroli Partyjnej, K. Nózka — odznaczony Sztandarem Pracy przodownik portu gdańskiego, W. Belau — przodownik i racjonalizator Stoczni Gdańskiej, prof. P. Szulkin — rektor Politechniki Gdańskiej, St. Ornoch — I sekretarz KP Elbląg, A. Bigus — wiceprzewodniczący WRN, E. Szewczuk — nałorolna chłopka z pow. morskiego, K. Jankowski — przodownik pracy z warsztatów kolejowych na Zawiszu, A. Jong — sekretarz Prezydium PRN w Wejherowie, J. Milewicz — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kokoszkowych, J. Dorosz — traktorzysta POM w Cedrach Wielkich, E. Krogul — długoletnia mieszkanka Gdańska, członek Prezydium MRN, W. Domaziuk — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej w Nehrowie Małym i M. Pranga — przodownik pracy Stoczni Gdynskiej. W dniu wczorajszym referat sprawozdawczy wygłosił tow. Domagała, referat gospodarczy — tow. Goronński. Nad referatami rozpoczęła się dyskusja, w której udział w pierwszym dniu wzięło 15 towarzyszy.

Organizacja partyjna województwa gdańskiego przeżywa swoje wielkie chwile. Poprzedzono jej szeroką akcją polityczną, przygotowaną konferencjami w

borczymi we wszystkich gminach i powiatach Wybrzeża nad szedł dzień Konferencji Wojewódzkiej. Już od kilku dni w pięknym

gmachu Politechniki Gdańskiej — opuszczonym teraz w okresie wakacji przez studentów — wrzała ożywiona praca. Zwożono dekoracje i transparenty, rozwieszano portrety, urządzano stoiska książek, rozmieszczało gazetki ściennie i zdjęcia, wykresy, modele.

Od alei Rokossowskiego drogę do gmachu obrad wtyczyła szpaler czerwonych szturmówek. Na froncie gmachu Politechniki z dala biły w oczy białe litery. „Niech żyje niezwyciężony sztandar Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina”. A pod nim cztery wielkie portrety tych ludzi, których nauka stała się przewodnikiem mas pracujących całego świata o wolność i sprawiedliwość społeczną. Niżej, na tle czerwonej draperii portret Bolesława Bieruta — przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wokół furkoczące na wietrze flagi i proporce. Nad wejściem do sali obrad napis: „Niech żyje awangarda klasy robotniczej, przodująca siła narodu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

Zbliża się godzina 9. Ze wszystkich stron schodzą się delegaci.

Na sali już pełno. Przy okrytych czerwienią stołach zasiadają delegaci. Gwar rozmów cichnie... Za stołem prezydijskim staje I sekretarz KW tow. Czesław Domagała. Mówi o 55 rocznicy zgonu Fryderyka Engelsa, mówi o walce, jaką prowadzi obóz socjalizmu — realizator idei Marksa-Engelsa, mówi o zwycięskim zakończeniu planu 3-letniego, o akcji poko-

jowej, o wysiłkach jakie naród nasz wraz z całym obozem pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, podejmuje w celu uchronienia świata przed nową zawieruchą wojenną.

„Świat kapitalistyczny dławiony kryzysem — mówi tow. Domagała — przeszedł do bezpośredniej agresji. Jej ofiarą stał się spokojny naród koreański budujący szczęśliwą przyszłość pod kierownictwem swego rządu ludowo-demokratycznego. Dowodem naszej solidarności z walką narodu koreańskiego jest wzmożenie wysiłków w budownictwie żrebow socjalizmu, jest podnoszenie potencjału gospodarczego i naszej siły obronnej”.

KONFERENCJA OTWARTA.

Przewodniczy obradom tow. Walczak, I sekretarz KM Gdańsk. Stając za stołem prezydijskim tow. Walczak odczytał listę nazwisk towarzyszy proponowanych do prezydium Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wokół furkoczące na wietrze flagi i proporce. Nad wejściem do sali obrad napis: „Niech żyje awangarda klasy robotniczej, przodująca siła narodu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.

Referatu tow. Domagała wysłuchali zebrani w głębokim skupieniu. Rozważali każdą liczbę, każdy przykład świadczenia o dobroku organizacji woj. gdańskiego. Z jeszcze większym napięciem przyjmowano uwagi krytyczne i samokrytyczne. Przecież z analizy błędów i niedociągnięć, z ujawniania ich źródeł i przyczyn rodzi się postęp, stały wzrost siły partii.

Długo rozbrzmiewały oklaski gdy tow. Domagała skończył referat. Jeden pod drugim zrywały się okrzyki: na cześć partii, na cześć jej przewodniczącego Bolesława Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego, niewzruszonej ostoji pokoju i jego wodza, wodza mas pracujących całego świata towarzysza Stalina.

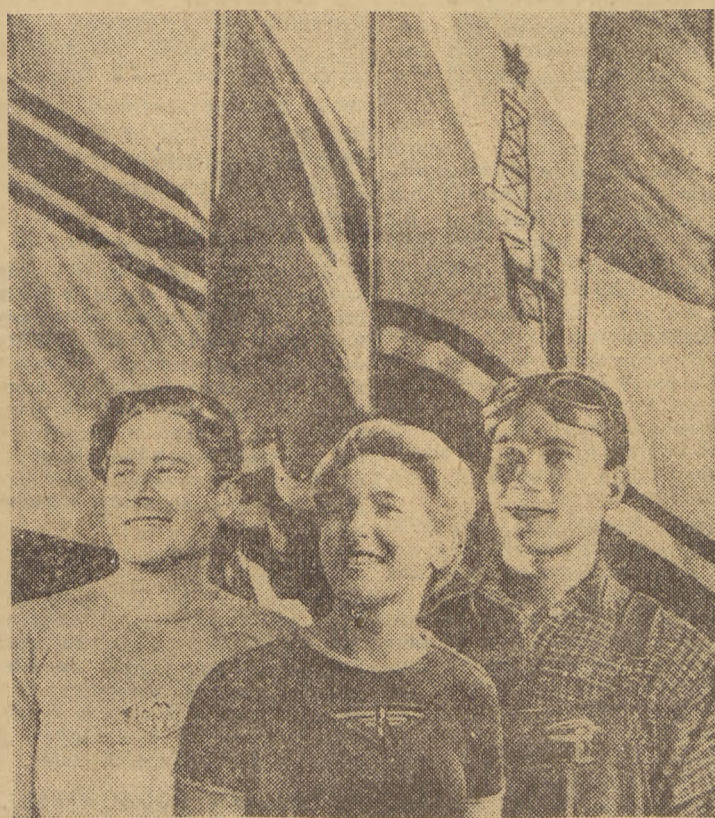
Po krótkiej przerwie referat na temat zadań gospodarki morskiej w planie sześciolletnim wygłosił sekretarz ekonomiczny KW tow. Goron-

ski. Gdy skończył, gorący entuzjazm setek produkcyjnych ludzi klasy robotniczej Wybrzeża zlaćzył ich myśli i uczucia w potężnym okrzyku: „Niech żyja pracownicy polskiego morza w walce o wykonanie planu 6-letniego!”.

Koreańskie wojska wyzwolenie sforowały rzekę Naktong

LONDYN PAP. W depeszy z kwatery głównej Mac-Arthura

ŚWIĘTO KULTURY FIZYCZNEJ W ZSRR



Członkowie Prezydium II Konferencji Wojewódzkiej PZPR oklaskują treść odczytanego listu do wodza walczącego ludu Korei Kim-Ir-Sena. Od lewej: tow. Zofia Marchlewska, członek Biura Politycznego i sekretarz KC tow. Aleksander Zawadzki, przewodniczący Prezydium GWRN tow. Mieczysław Wągrowski, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. Czesław Domagała, I sekretarz KM PZPR w Gdańsku tow. Czesław Walczak.

Jednomyślnie udzielono absolutarium ustępującemu Komitetowi Wojewódzkiemu na wniosek Komisji Rewizyjnej, której sprawozdanie odczytał tow. A. Bigus.

Przedpołudniową część obrad zakończyła gorąca manifestacja uczuć solidarności z walczącym narodem koreańskim. Gdy tow. Walczak odczytał proponowany tekst depeszy do Kim Ir Sena wszyscy powstałi z

miejsce. „Niech żyje i niech zwycięży bohaterstwo narodu koreański!” — wołali z przejęciem delegaci i goście. „Niech żyje wódz międzynarodowego obozu pokoju towarzysz Stalin!”.

I znów długo niemiłknie oklaski i bojowe dźwięki „Międzynarodówki”.

A oto tekst depeszy:

II Konferencja Wojewódzka PZPR w Gdańsku przesyła Wam, kierownikowi bohaterstwa walki wyzwolenie narodu koreańskiego przeciw brutalnej agresji imperialistów amerykańskich, płomienne, braterskie pozdrowienie.

Polska klasa robotnicza i cały naród z napiętą uwagą śledzą zwycięstwa odnoszone przez naród koreański, który śmiało podniósł sztandar antyimperialistycznej walki o swe wyzwolenie.

Wyrażamy Wam naszą głęboką solidarność i życzenia jak najprzebieższego rozgromienia napaśników i pełnego wyzwolenia Waszej Ojczyzny.

Niech żyje i zwycięży bohaterstwo narodu koreański! Niech żyje wódz światowego

rontu pokoju—wielki Stalin!

Po przerwie obiadowej rozpoczęto dyskusję. Jeden po drugim stawiali na trybunie czołowi przed stawieli mas pracujących Wybrzeża, Robotnicy, chłopci, marynarze, działacze partyjni.

Na konferencję przybyła delegacja robotników stoczniowych. Na jej czele w granatowym, robotniczym kombinie kroczyl tow. Aleksander Makowski, znany przodownik pracy, obecnie majster w Stoczni Gdańskiej.

Tow. Makowski złożył konferencji meldunek o pracy stoczni. Padły dumne cyfry: wodowali 6 pełnomorskich jednostek, wykonają w tym roku 265 proc. więcej niż w r. ub.

„Dla uczczenia II Konferencji Wojewódzkiej naszej partii — mówi tow. Makowski — robotnicy Stoczni Gdańskiej w ścisłej współpracy z inteligencją techniczną zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji do dnia 21 grudnia 1950 roku. W ramach tego zobowiązania wodowanych zostanie

ponad plan 5 pełnomorskich jednostek”.

Z równie gorącym przyjęciem spotkało się wystąpienie tow. Antoniego Bohdanowicza, który w imieniu inteligencji technicznej stoczni oświadczył: „Zobowiązujemy się przelać całe nasze facho we doświadczenie na kształcących się robotników i rzemieślników, powiększyć swój wkład w pracę klubów techniki i racjonalizatorów, przyczyniając się tym samym do podniesienia jakości produkcji oraz obniżenia kosztów własnych”.

Pod hasłem mobilizacji wszystkich sił do walki o wykonanie planu, o zbudowanie podstaw socjalizmu w gospodarce morskiej, pod hasłem międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, pod hasłem nieugiętej wierności idei Marksa-Engelsa - Lenina - Stalina przebiegały obrady II Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku.

1 miliard 100 miln. zł dodatkowych kredytów na remonty mieszkań robotniczych

WARSZAWA PAP. Wykorzystując inicjatywę szeregu prezydentów terenowych rad narodowych Prezy-

dium Rządu postanowiło rozszerzyć tegoroczną akcję remontową domów mieszkalnych i przynależnych do nich dodatkowo na rok bieżący kwotę 814 miln. zł ze specjalnym przeznaczeniem na remonty domów niezamieszkałych, niedokończonych, bądź opuszczonych w większych skupiskach robotniczych kraju. Warunkiem wykorzystania tych kredytów jest wykonanie remontów wyłącznie z lokalnych zasobów materiałowych i za pomocą własnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych miast i innych osiedli lub systemem gospodarczym.

Władze lokalne wytypowały do remontu 376 domów, których stopień zniszczenia przekracza 20 proc. M. in. miasto Wrocław uzyska dzięki przeprowadzonemu remontowi 500 nowych izb mieszkalnych, Górzów Wielkopolski — 307 izb, GDY NIA OK, 200 IZB. Ogółem dzięki dodatkowym pracom remontowym ludność pracująca 46 ośrodków robotniczych uzyska ok. 4 tys. nowych izb mieszkalnych, przy czym wyremontowanych będzie równocześnie ok. 2,5 tys. izb już zamieszkałych.

Nadzór nad robotami remontowymi sprawować będą prezydja terenowych rad narodowych i lokalne komitety Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Oprócz remontów posesji z przyznanych dotacji dokonane zostaną roboty instalacyjne i podłączenia do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej.

Niezależnie od sumy 814 milionów zł Prezydium Rządu przeznaczyło jeszcze uprzednio kwotę 300 miln. zł na remonty niezamieszkałych posesji w siedzibach nowych województw: Zielona Góra, Opole i Koszalin.

Zgodnie z podjętym przez władze terenowe zobowiązaniem wszystkie remonty ukończone będą do końca br.

Anglosascy delegaci w Radzie Bezpieczeństwa usiłują storpedować radzieckie propozycje pokojowego uregulowania kwestii Korei

LAKE SUCCESS PAP. Na piątkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący Malik wniósł w imieniu ZSRR rezolucję pt.: „W sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej”. Rezolucja ta głosi:

„Rada Bezpieczeństwa postanawia, że konieczne jest: a) zaprosić przedstawiciela Chińskiej Repu-

działaniami militarnymi w Korei należy zaprosić obie strony.

Skoro Rada ma omawiać rezolucję USA, oskarżającą o dokonanie agresji tych, których rezolucja ta nazywa „władzami północno-koreańskimi” byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niedopuszczalną gdyby Rada Bezpieczeństwa odmówiła wysłuchania obu stron. Niezbędne jest wysłuchanie przedstawicieli obu koreańskich obozów rządowych. Wobec tego Związek Radziecki proponuje, by zaprosić przedstawiciela Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — kraju, który utrzymuje stosunki dyplomatyczne z szeregiem państw. Rada Bezpieczeństwa nie powinna dopuścić do takiej sytuacji, by w czasie, gdy bombardowane są miasta i mordowani ludzie w toku działań przeciwko tym, których nazywa się „władzami północno - koreańskimi”, odmawiano wysłuchania obojczych „władz północno - koreańskich”.

Z kolei delegat USA Austin oświadczył, że „Organizacja Narodów Zjednoczonych uznaje rząd Li Syn Mana za jedyny rząd, re prezentujący Koreę” i że wobec tego — zdaniem rządu USA — nie należy zapraszać przedstawiciela północnej Korei do udziału w dyskusji”.

Delegat brytyjski poparł stanowisko przedstawiciela USA.

Na zakończenie głos zabrał Malik, który podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa zajmuje się obecnie problemem pokojowego uregulowania sporu, który może mieć

daleko idące konsekwencje. Malik stwierdził z ubolewaniem, że mimo to niektóre delegacje dążą do tego, by przeszkodzić przedstawieliom Korei północnej w przedstawienu swych poglądów. Sprawiedliwość wymaga zaproszenia obu stron walujących.

Posiedzenie Rady odroczone do wtorku.



Malik — przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa.

bliki Ludowej oraz wysłuchać przedstawicieli narodu koreańskiego podczas omawiania kwestii koreańskiej, b) położyć kres działaniom wojennym w Korei i równocześnie wycofać z Korei wojska zagraniczne”.

Przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego Malik podkreślił, że delegacja radziecka traktuje wydarzenie w Korei jako wojnę domową. Wobec tego delegacja radziecka włączyła do projektu rezolucji punkt, stwierdzający, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić przedstawicieli narodu koreańskiego. W celu położenia kresu

Mimo haniebnego zdrady prawicowych socjalistów

Lud Belgii zadał silny cios monarchii występującej się amerykańskim imperialistom

Komunikat Biura Politycznego KPBel

BRUKSELA PAP. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło komunikat, reasumujący dotychczasowe wyniki walki belgijskiej klasy robotniczej przeciwko neofaszystowskiej klicie Leopolda oraz jej sojusznikom.

Komunikat stwierdza, że jednolita postawa belgijskiej klasy robotniczej mogłaby zmusić Leopolda do natychmiastowej i bezwarunkowej abdykacji. Jednakowoż zdrada prawicowych przywódców socjaldemokratycznych — przeszkodziła zwycięstwu. Biuro Polityczne podkreśla, że belgijska klasa robotnicza przeciwstawia się stanowczo układowi klerkalno-liberalno-socjalistycznemu w sprawie Leopolda. Celem tego układu, który został zawarty dzięki ingerencji Waszyngtonu, — jest stworzenie warunków, ułatwiających przygotowania wojenne i obniżających stopę życiową mas pracujących.

Klasa robotnicza — zaznacza komunikat — zdaje sobie doskonale sprawę z tego, w jak zdradziecki sposób pozbawia się ją owoców walki. Akcja strajkowa, skierowana przeciwko Leopoldowi, wykazała siłę klasy robotniczej Belgii, jej bojowość. Akcja ta wykazała równo cześnie, jak nieodzowne jest zrealizowanie hasła jedności mas pracujących. Bez tej jedności nie można pokonać wroga klasowego.

Biuro Polityczne stwierdza następnie, że ludność pracująca Belgii zadała silny cios monarchii belgijskiej, która z próby sił wyszła poważnie osłabiona. Cała ludność pracująca, wszyscy patrioci belgijscy uświadomili sobie jasno, że monarchia jest instrumentem krwawej dyktatury garstki podżegaczy wojennych. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wzywa więc do zjednoczenia wysiłków, mających na celu obalenie monarchii. Komunikat zwraca następnie uwagę na konieczność współpracy wszystkich robotników, bez różnicy przekonań politycznych. Równocześnie podkreśla komunikat, że rzeczą nieodzowną jest demaskowanie na każdym kroku zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców socjalistycznych.

BRUKSELA PAP. Ogłoszono tu projekt ustawy o przekazaniu u-

prawnień królewskich następcy tronu, Baldwinowi. Projekt ten opracowany przez komisję parlamentarną, z której wykluczeni zostali deputowani komunistyczni, — świadczy wymownie o zdradzie prawicowych socjalistów i jest zaprzeczeniem ich demagogicznych przyrzeczeń, składanych w okresie strajku generalnego.

Pierwszy numer „Głosu Koszalińskiego”

KOSZALIN PAP. W Koszalinie ukazał się pierwszy numer dziennika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Głos Koszaliński”, wydawanego przez KW PZPR w Szczecinie.

Pierwszy numer dziennika poświęcony był zagadnieniom politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym nowoorganizowanego województwa.

Odbudowane ze zniszczeń gospodarstwa rolne czekają na osadników

Ulgi podatkowe i pożyczki dla przesiedleńców

WARSZAWA PAP. W województwach szczecińskim, koszalińskim, olsztyńskim i w niektórych powiatach województw zielonogórskiego i białostockiego wyremontowano i przystosowano do użytku zniszczone w czasie działań wojennych budynki mieszkalne i gospodarskie w ok. 4 tys. zagrod wiejskich.

W związku z tym zagrody te wraz z odpowiednimi gospodarstwami rolnymi mogą być już obecnie oddane w użytkowanie nowym osadnikom. Poza tym w województwach zachodnich są jeszcze do objęcia rolne działki pracowników, przewidziane dla robotników leśnych i rybaków morskich.

Bezrolni i małorolni chłopcy z ziem centralnych, chcący się przesiedlić na nowe gospodarstwa, powinni to uczynić natychmiast po znich. Dla przesiedlających się przewidziane są znaczne ulgi w przewozie inwentarza, specjal-

Projekt nie wspomina ani słowem o definitywnej abdykacji Leopolda po uzyskaniu przez następcę tronu Baldwina pełnoletności. W ten sposób projekt pozostawia klerkałom możliwość ponownego wprowadze-

Sukcesy polskiego zespołu świetlicowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej

ŁÓDŹ PAP. Bawiący od szeregu dni na gościnnych występach w Niemieckiej Republice Demokratycznej zespół baletowy świetlicy Zakł. Przem. Baw. im. Harnama w Łodzi osiągnął wielkie sukcesy, występując w największych ośrodkach przemysłu włókienniczego NRD.

Uczestnicy zespołu w pismach skierowanych do Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy podkreślają niezwykle serdeczne

przyjęcie, jakie zgotowano zespołowi we wszystkich ośrodkach robotniczych, w których odbywały się występy.

Zadokumentujemy niezłomną wolę walki przeciw wsteczniectwu i podżeganiu do wojny

Przygotowania do Kongresu Pokoju trwają w całej Polsce

WARSZAWA PAP. Przygotowania do mającego się odbyć w dniach 4 i 2 września Ogólnokrajowego Kongresu Obronców Pokoju, uaktywniły zakładowe, blokowe, gromadzkie i gminne komitety obronców pokoju. Setki tysięcy ludzi bierze aktywny udział w akcji mobilizującej całe społeczeństwo do ofiarnej walki i wydajnej pracy dla pokoju i postępu. Jednocześnie rozpoczęły się już wybory delegatów na konferencje powiatowe, na których wybrani zostaną delegaci na Kongres.

W ŁODZI akcję wyborczą poprzedziła szeroko zakrojona akcja uświadamiająca, przeprowadzona przez trójkę agitatorów pokoju, które nawiązując do zbrodniczej napaści imperialistycznych agresorów na Koreę, przeprowadziły tygiście rozmów z mieszkańcami, do starczyli do mieszkań broszury i pisma, omawiające zagadnienia walki o trwały pokój.

Począwszy od 1 bm. rozpoczęła się akcja wyborcza. Przebieg pierwszych kilku dni zebrań wyborczych wykazuje, że ludność Łodzi zdaje sobie doskonale sprawę z doniosłości zagadnienia walki o trwały pokój. W licznych wystąpieniach, zabierając głos w dyskusji, w zdecydowanych słowach potępiają agresję USA na Koreę, wyrażając jednocześnie wśród entuzjazmu zgromadzonych nieugiętą wolę walki z podżegaczami wojennymi.

„Nikt nie potrafi zwalczyć dążeń setek milionów ludzi do

Żniwa na wsi gdańskiej

Robotnicy pomagają w pracach żniwnych

Załoga cukrowni Nowy Staw wzięła udział w przerwyce buraków cukrowych i sprzącej pszenicy w PGR w Śnieżkach. Za przykładem pracowników cukrowni poszła załoga słodowni. Obecnie pomagają przy żniwach pracownicy innych zakładów i instytucji.

Zmechanizowanie prac w PGR Jeżewo

W rb. pierwszy raz w PGR Jeżewo w zespole Hynów w pow. lęborskim prace żniwne zostały zmechanizowane. Do sprzętu przystąpiły trzy sнопowiązki. Urodzaj w PGR Jeżewo jest o 50 proc. wyższy aniżeli w r. ub.

Końcowe roboty żniwne w pow. lęborskim

W pracach żniwnych w PGR Godętowo pow. lęborskiego wzięła m. in. udział przebywająca na koloniach letnich młodzież pracowników Gdańskich Zakładów Graficznych. W wyniku sprawnie zorganizowanej pracy skoszone i zwiezione w 100 procentach żyto. Jęczmień i owies również został skoszony w 100 proc. Zmiennej pogody i ciągle deszcze, uniemożliwiają ostateczną zwózkę z pola. Na żętych polach wykonano podorywki.

O 100 proc. wzrosły zbiory w pow. kartuskim

W gm. Parchowo, pow. kartuski ukończono sprzęt żyta. Obecnie robotnicy przystąpili do sprzętu zbóż jarych i do omlotów. Zbiór żyta wykonano przy pomocy nowoczesnych maszyn żniwnych. Próbną omlot wykazały dwukrotnie wyższy urodzaj, niż w r. ub. W usprawnieniu prac żniwnych odegrała dużą rolę dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka.

ne bezwzględnie zapomogi oraz pożyczki. Koszty przesiedlenia rodzin chłopskich wraz z inwentarzem ponosi państwo. Nowoosiedleni korzystają z pierwszych trzech lat osiedlenia z ulg w podatku gruntowym i SFOR oraz pierwszeństwa w uzyskaniu kredytów na siew, orkę i zakup nawozów sztucznych.

Po osiedleniu się na nowych gospodarstwach rolnych chłopcy otrzymują do 10 tys. zł. bezzwrotnej zapomogi na urządzenie się oraz kredyty na zakup krów lub koni.

Na zakup krowy przesiedlenie może otrzymać pożyczkę w wysokości do 80 tys. zł, a na zakup konia do 110 tys. zł. Chłopcy, którzy nie posiadają żadnego inwentarza żywego, mogą w wyjątkowych wypadkach otrzymać pożyczki na zakup tego inwentarza do wysokości 190 tys. zł.

Pożyczki oprocentowane w wysokości 4 proc. rocznie można spłacać w 5 ratach półrocznych, przy czym termin płatności 1 raty przypada po upływie roku od otrzymania pożyczki.

Dla obejrzenia przyszłych gospodarstw w województwach zachodnich organizowane są specjalne wyjazdy, w których mogą wziąć udział delegaci chłopów, zamierzających się przesiedlić.

Blizszych informacji o warunkach osiedleńczych i kredytach udzielają placówki PUR oraz wydziały rolnictwa i leśnictwa, prezydium powiatowych rad narodowych.

Przed Niemieckim Kongresem Narodowym

(Korespondencja z Berlina)

BERLIN w sierpniu. Uchwała Rady Narodowej Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec w sprawie zwolnienia na 25 i 26 sierpnia br. Niemieckiego Kongresu Narodowego do Berlina, zwiastuje wzmożenie zorganizowanej akcji pokojowej w całych Niemczech.

„Niemiecki Kongres Narodowy ma za zadanie utworzenie szerokiego frontu przeciwko anglo-amerykańskiemu imperialistom. Ten front powołany jest do tego, aby bronić suwerenności i praw do życia niemieckiego narodu... Zasadniczym celem Niemieckiego Kongresu Narodowego będzie znalezienie nowej, konkretnej formy walki narodu niemieckiego o jego egzystencję.”

Uchwała w sprawie zwolnienia Kongresu Narodowego do Berlina przychodzi w momencie, kiedy w zachodnich Niemczech — jak stwierdza prawniczy dziennik — „Stuttgarter Zeitung” — „niezadowolone wzrasta wszędzie”. „Choć zagraniczni obserwatorzy i statystycy — czytamy dalej w tym piśmie — stale podają o polepszeniu się sytuacji gospodarczej w Trizonii, niezadowolone wśród ludności z istniejącej sytuacji stale wzrasta. Dotyczy to nie

tylko bezpośrednich ofiar wojny, jak np. przesiedleńców, ale również miejscowej, zasiedziały ludności. Stan ten przypominają nadciągające chmury przed burzą i godny jest głębokiego zastanowienia się.”

Ostatnie wypadki w Ansbach (Bawaria), gdzie większość niemieckiej kompanii wartowniczej przy armii amerykańskiej nie chciała wziąć broni do ręki, jest dobitnym wyrazem przemian, jakie zachodzą wśród ludności Trizonii. Są to jeszcze może nie zawsze zorganizowane i nie zawsze śmiało próby oporu, ale godne uwagi z perspektywy pokojowej ofensywy Frontu Narodowego, której strategią będzie przedmiotem obrad zwołanego na koniec sierpnia do Berlina Niemieckiego Kongresu Narodowego.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział premier Grotewohl na ostatniej konferencji Frontu Narodowego — zdaje sobie sprawę z tego, że walka o pokój i jedność Niemiec musi przybrać obecnie konkretniejsze formy i jest gotów bronić ofiar tej narodowej walki na zachodzie.”

Ta deklaracja daje niemieckim demokratom na zachodzie nową otuchę do walki. Wierzą oni obec-

nie, że posiadają w Niemieckiej Republice Demokratycznej oparcie, że po drugiej stronie Łaby istnieje siła państwowa, krzepnąca i potężniejsza, mająca już wszelkie dane ku temu, by STAĆ SIĘ PODSTAWĄ ODRODZENIA NIEMIEC, JAKO PAŃSTWA POKOJOWEGO.

„Naszemu przeciwnikowi — podkreślił premier Grotewohl — nie jest taką inną partią w Niemczech, ale jest nim zagraniczny kapitał monopolistyczny, który pragnie skolonizować Niemcy”. Przeciwno temu kapitałowi amerykańskiemu i jego polityce przekształcenia Trizonii w bazę wojenną, powstaje Front Demokratyczny, wzywając wszystkie patriotyczne elementy do oporu narodowego.

Sprawa narodowego oporu wobec amerykańskich imperialistów, proklamowana na III Kongresie SED, stała się obecnie wspólną sprawą całych Niemiec. Jej skonkretyzowaniem zajęli się Niemiecki Kongres Narodowy, najwyższą obecnie instancją demokratów niemieckich w walce o jedność i pokój całych Niemiec.

MARIAN PODKOWIŃSKI.

trwałego pokoju. Bandytów, którzy będą usiłovali narzucić światu wojnę spotka los Hitlera, Musoliniego i podobnych im zbrodniarzy” — stwierdził na zebraniu wyborczym bloku 282 ob. Stefan Błaszczyk — bezpartyjny robotnik zakładów bawelnianych im. J. Stalina.

„Kongres pokoju narodu polskiego zadokumentuje światu naszą wolę nieubłaganą walki ze wsteczniectwem i imperializmem. Tak, jak wykonaliśmy plan na pierwsze półrocze br., wykonamy przedterminowo cały plan sześciu lat, co będzie naszym wkładem w dzieło walki o pokój, postęp i kulturę” — stwierdziła ob. Helena Okrój — przewodnicząca pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego na zebraniu wyborczym mieszkańców swego bloku.

Na BIAŁOSTOCZYNIE trwają przygotowania do Kongresu Obronców Pokoju. Ostatnie obrady rozszerzonego plenum Białostoc-

kiego Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, poświęcone były opracowaniu planu akcji wyborczej delegatów na ogólnokrajowy kongres. Akcja wyborcza na szczeblu gminnym już się rozpoczęła i trwać będzie do 15 bm. Masowe zebrania wyborcze w gminach przekształcają się w spontaniczne manifestacje ludności na rzecz obrony pokoju. Zebrani uchwalają rezolucje, piętnujące zbrodniczą napad imperialistów amerykańskich na Koreę, oraz domagają się zaprzestania obecnej interwencji przeciwko narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność. Jednocześnie chłopcy poszczególnych gromad postanawiają zwiększyć swe wysiłki w walce o realizację planu 6-letniego w rolnictwie.

Na terenie woj. KRAKOWSKIEGO, w zakładach pracy, blokach, gminach i gromadach odbywają się w dalszym ciągu konferencje i zebrania wyborcze, na których robotnicy i chłopcy wybierają delegatów na konferencje miejskie i powiatowe. Uczestnicy konferencji uchwalają rezolucje, w których zobowiązują się wznowić wysiłki produkcyjne, jako swój wkład w ogólnowojenną walkę o pokój.

We wszystkich powiatach woj. SZCZECIŃSKIEGO i KOSZALIŃSKIEGO nastąpiła w związku z zbliżającym się ogólnokrajowym Kongresem Obronców Pokoju, poważna aktywizacja pracy komitetów obronców pokoju. Komitety te, oprócz organizowania akcji wyborczej, odczytowej i propagandowej — przeprowadzają obecnie przy pomocy „trójkę pokoju” akcje uświadamiające.

W Szczecinie działalność „trójkę” uzupełniają imprezy artystyczne, na których ludność poszczególnych dzielnic zapoznaje się z utworami poezji i muzyki, osnuty mi na tle walki o pokój. W akcji wyróżnili się m. in. „trójki” pow. Gryfino, Myślibórz, Nowogard.

Dwóch żołnierzy anglosaskich oddało się pod opiekę rządu NRD

BERLIN PAP. W dniu 4 bm. na konferencję prasową w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyło dwóch żołnierzy: angielski i amerykański, w pełnym umundurowaniu.

Szef urzędu informacji, prof. Eisler poinformował zebranych, że obaj wojskowi anglosascy, należący do niedawna do oddziałów okupujących zachodni Berlin, opuścili swe jednostki, oddając się pod opiekę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W wygłoszonych przemówieniach stwierdzili oni, że do tego kroku skłoniło ich uświadomienie sobie zbrodniczego charakteru polityki, prowadzonej przez rządzących na Zachodzie kilku wojenną.

„Pragniemy pokoju, a zatem przeszliśmy na stronę Niemieckiej Republiki Demokratycznej” — oto słowa obu młodych

wojskowych. Ich nazwiska: John Keeth Waller (Anglik) i Robert Natzkakula (Amerykanin).

Święto kolejarzy bułgarskich

SOFIA, PAP. Kolejarze bułgarscy witaają dzień 6 sierpnia — „Święto Kolejarza” — nowymi sukcesami produkcyjnymi i przedterminowym wykonaniem powziętych zobowiązań.

Z całego kraju napływają na ręce ministra transportu — Czankowa meldunki, w których kolejarze donoszą o zwiększeniu przeciętnego przebiegu lokomotyw w ciągu doby, o przedterminowym wykonaniu planów remontu lokomotyw, wagonów towarowych i pasażerskich itd.

W dniu 6 bm. odbędzie się w całym kraju liczne akademie i imprezy artystyczne, poświęcone „Świętu Kolejarza”.

W Niemczech zach. szaleje terror wobec bojowników do pokój

BERLIN PAP. W Niemczech zachodnich wzrasta się terror przeciwko bojownikom do pokoju. „Berliner Zeitung” donosi że w Nadrenii północnej i Westfalii aresztowano 59 osób, które występowały na rzecz zjednoczenia Niemiec i wycofania wojsk okupacyjnych.

W całym Zagłębiu Ruhry, w Kolonii i w Duesseldorfie policja urządziła oblężenie na młodych patriotów, którzy kolportowali ulotki, protestujące przeciwko agresji amerykańskiej w Korei i przeciwko poczynaniom Amerykanów na obszarze Niemiec zachodnich.

Sądy wojskowe zachodnich mocarstw okupacyjnych wydają wciąż wyroki na obrońców pokoju. W Augsburgu i Brunsziku policja dokonała licznych aresztowań osób, prowadzących propagandę pokojową. W Koblenzie francuski sąd wojskowy skazał czterech Niemców na miesiąc więzienia za rozpowszechnianie ulotek, wzywających naród

Nie niszczy narybku w stawach i rzekach

Apel Ministerstwa Rolnictwa

W wielu miejscowościach na terenie kraju Ministerstwo Rolnictwa prowadzi racjonalną, sztuczną hodowlę ryb, które na skutek obecnego niskiego stanu wody w rzekach i stawach mogą być narażone na zniszczenie. Jednocześnie zostało stwierdzone, iż młodzież i dzieci, znajdujące się na obozach i koloniach letnich, przy codziennych kąpielach w rzekach, czy stawach niszczą narybek i ryby.

Ministerstwo Rolnictwa i R.R. zwraca się do kierownictwa obozów i kolonii letnich z prośbą, aby w porozumieniu i przy ścisłej współpracy z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi i z koloniami Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizowały dla młodzieży i dzieci odpowiednie pogadanki o ochronie narybku, o jego znaczeniu gospodarczym itd. i aby kąpiele zbiorowe przeprowadzały w wodach niezarybionych, gdzie nie prowadzi się racjonalnej hodowli ryb.

Wzmocnienie ogniw organizacyjnych i bezkompromisowy stosunek do własnych braków pomnożą siły partii w walce o pokój i socjalizm

Referat sprawozdawczy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku wygłoszony przez I sekretarza KW tow. Czesława Domagale

Analizując drogę, którą prze- szliśmy od ostatniej Konfe- rencji Wojewódzkiej, trzeba stwierdzić, że mamy poza sobą poważne osiągnięcia na odcin- ku gospodarczym.

Plan 3-letni wykonaliśmy przedterminowo, plan produk- cji za pierwsze półrocze 1950 roku wykonaliśmy z nadwyż- ką.

Przemysł okrętowy wykonał plan wartościowy w 108 proc., w Zakładach im. gen. Świer- czewskiego wskaźnik wydajno- ści wzrósł o 14 proc., Zakłady Przemysłu Tłuszczowego wy-

konały plan półroczny w 109 proc., przemysłu drzewnego — w 112 proc. Również i w ko- lejnym plan 3-letni został wykonany przedterminowo, a w roku 1950 notujemy szereg dalszych sukcesów naszych ko- lejarzy.

W ciągu ostatniego okresu nastąpił gwałtowny wzrost sektora uspołecznionego w ob- rocie towarowym. Hurt jest praktycznie całkowicie opano- wany przez aparat uspołecz- niony, a elementy kapitali- styczne zostały z hurta bezpo- wrotnie wyparte.

Wzrost świadomości klasy robotniczej źródłem naszych osiągnięć gospodarczych

Trzeba podkreślić, jako duży sukces, zwycięskie wpro- wadzenie nowych norm na odcinku budowlanym, w wyniku czego obser-

walka o przyspiesze- nie obiegu środków obrotowych. Zespół akty- wu partyjnego wśród pracow- ników aparatu finansowego przy KW i podstawowa orga- nizacja partyjna w Portowych Zakładach Tłuszczowych rzuci- ły na terenie Wybrzeża hasło walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. W ślad za nimi poszły Pomorskie Za- kłady Przemysłu Drzewnego, robotnicy PPB Nr. 4, pracow- nicy MHD, Zakłady Przemys- lu Miejsowego i szereg in- nych. Już w tej chwili prze- myśl, handel i budownictwo zwróciło do obiegu gospodar- czego blisko 2 mld. złotych.

Przytoczone fakty stanowią tylko drobny ułamek naszych sukcesów.

Trzeba stwierdzić, że pod- stawowym ich źródłem jest wzrost świadomości klasy ro- botniczej, wzrost autorytetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ale obok osiągnięć mamy również istotne braki, jak fak- ty niedostatecznego wy- korzystania maszyn, zaniżonych norm, złej organizacji zaopatrzenia, zamrażania środ- ków obrotowych.

Nasze komitety powiatowe i miejskie w dużym już stopniu wnikały w ekonomikę swojego terenu, badają treść i istotę pracy przedsiębiorstw. Nasze podstawowe organizacje partyjne w dużej mierze kierują życiem społecznym, politycz- nym i gospodarczym swych zakładów pracy i walczą upar- cie o wykonanie zadań produk- cyjnych i gospodarczych. Trze- ba jednak stwierdzić, że jesz- cze pewna ilość komitetów par- tyjnych nie zna dostatecznie gospodarczych spraw podleg- ły im terenu i nie umie służyć nimi kierować.

Usprawnić zaopatrzenie — w pełni wykorzystać maszyny

Analizując wykonanie pla- nu, trzeba stwierdzić, że na- wiele odcinkach organizacje podstawowe toczyły ostrą walkę o wysoki procent wykonania planu, o osiągnięcia wyso- kich wskaźników wydajności. Organizacja podstawowa Sto- czni Gdańskiej i Zakładów im. gen. Świerczewskiego, organi- zacje w Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr. 2 i Nr. 4 osią- gnęły oparcie produkcji o plan operacyjny, doprowadzając do każdego robotnika. Stało się przy tym jasne, iż za podsta- wę operacyjnych planów nale- ży przyjąć nową normę w oparciu o średnie jej przekro- czenie w poprzednim okresie.

Wadliwa praca działu z op- atrzenia materiałowego o- może poważnie zahamować produkcję. Przykładem takiej pra- cy jest dział zaopatrzenia mate- rialowego Stoczni Gdańskiej, któ- ry nie potrafił w ciągu dwóch prawie tygodni sprowadzić elek- trod do Gdańska, co spowodowa- ło poważną stratę roboczo-godzin.

Sprawa zaopatrzenia mate- rialowego jest ważnym elementem realizacji planu i organizacje podstawowe muszą pilnie śle- dzić pracę odpowiedzialnych wydziałów i biur.

W naszych zakładach przemys- lowych notuje się również często zjawisko nie pełnego wy- korzystania parku maszynowego. W warsztatach remontowych na Zawisli maszyny wykorzystane są tylko w

30 proc., w warsztatach na Hol- mie sytuacja przedstawia się po- dobnie, a w Zakładach im. gen. Świerczewskiego oddziały obróbki mechanicznej wykorzystują ma- szyny zaledwie w 1/3 ich faktycz- nej wydajności.

Jest to zjawisko obok którego nie wolno nam przechodzić obo- jętnie. Trzeba rozpocząć walkę o pełne wykorzystanie parku ma- szynowego, trzeba przechodzić do systemu pracy wielozmianowej. Maszyny muszą znajdować się tam, gdzie ich zdolność produk- cyjna będzie w pełni wykorzystana. Nasze organizacje partyjne w du- żej mierze zdają sobie sprawę z wagi tego faktu, np. akcję przeno- szenia maszyn z zakładów, w których nie są one wykorzystane, prowadzą z inicjatywy organi- zacji partyjnej Państwowe Zakła- dy Przemysłu Drzewnego, Zakła- dy Przemysłu Miejsowego i in- ne. W ramach tej akcji przenie- siono i uruchomiono już dziesiąt- ki maszyn.

O przyspieszenie obiegu środków obrotowych

Dużą rezerwę w naszej gos- podarce stanowi przyspieszenie obiegu środków obrotowych. W wie- lu zakładach, jak PPB nr 4, MHD, Zakłady Przemysłu Miejsowego i Pomorskie Zakłady Prze- mysłu Drzewnego, egzekutywy partyjne i aktyw gospodarczy, a- nalizowały zagadnienie przyspie- szenia obiegu środków obroto- wych, zamrożonych w surowcach,

w cyklu produkcyjnym, półfabry- kach i wąskich gardłach pro- dukcji, w wyrobach gotowych i w wystawianiu rachunków. Stwier- dzono, że poważną przyczyną za- mrożenia środków obrotowych jest m. in. stosowana w wielu za- kładach fałszywa i szkodliwa po- lityka gromadzenia nie propor- cjonalnych do potrzeb ilości zapa- sów.

W przyspieszeniu obiegu środ- ków obrotowych ważną rolę od- grywa również skrócenie okresu produkcyjnego. I na tym odcinku mamy sze- reg poważnych osiągnięć, jak np. w Zakładach Odzieżowych w El- blągu, gdzie okazało się, że mo- żna skrócić proces produkcyjny o

przeszło jedną trzecią, skracając cały szereg manipulacji.

Największe zamrożenie środ- ków obrotowych obserwujemy na odcinku fakturowania, w wyniku wadliwej pracy działów finanso- wych przedsiębiorstw. Również po- ważnym powodem zamrażania pieniędzy jest przedłużający się obieg dokumentów.

Zapoczątkowana na naszym terenie walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych, u- jawniła olbrzymie rezerwy, któ- re są jeszcze do uruchomienia. Praca ta nie może jednak mieć charakteru kampanii, ale musi stać się przedmiotem stałej tros- ki organizacji partyjnych i kie- rownictw gospodarczych.

Planem 6-letnim musi żyć każdy członek partii

Podstawową rezerwą gospodar- czą, której uruchomienie jest jed- nym z założeń planu 6-letniego, stanowi wydajność pracy. Wzrost wydajności pracy opiera się w głównej mierze na w spó- ł- z- wodnictwie, a prawidłowy rozwój współzawodnictwa pracy jest uwarunkowany praw- d- i- o- w- y- m- i- n- o- r- m- a- m- i- . Świadczy o tym najlepiej sytuacja na odcinku budowlanym. Do dnia 15 maja br. współzawodnictwo pracy było w budownictwie hamo- wane przez stare, przedwojenne normy, nie uwzględniające dzisiejszego stanu mechanizacji, organizacji i metod pracy zespoło- wej. Już w 7 dni po wprowadze- niu nowych norm robotnicy po- trafili osiągnąć 491 proc. normy. Tynkarze PPB nr 4 osiągnęli tak dobrą organizację pracy, że w dwa tygodnie po wprowadzeniu nowych norm zaszygnalizowali nadmiar robotników wykwalifi- kowanych.

Fakty te wskazują na to, że

W oparciu o biedotę — w sojuszu ze średniakiem do walki z bogaczami wiejskimi

Następnie tow. Domagała omówił pokrótce perspektywę rozwoju gos- podarki Wybrzeża w planie 6-let- nim — rozwoju produkcji przemys- lowej, fiolety, rybołówstwa i rolni- ctw.

W związku z przewidywanym planowym rozwojem ruchu spó- dzielni produkcyjnych plan 6-letni zakłada u nas wzrost ilości POM z 9 do 25. Nakłady in- westycyjne w POM i w spółdziel- niach produkcyjnych wzrosną w ro- ku 1955 10-krotnie.

Tow. Zambrowski, mówiąc o polityce naszej partii na wsi stwierdził, że polega ona na o- graniczeniu i wypieraniu bogacza wiejskiego, oraz aktywnym przygo- towaniu warunków dla maso- wego ruchu spółdzielni produk- cyjnych, na których bazie możli- wa będzie likwidacja kapitali- stów wiejskich jako klasy.

Jest jasnym, że taką linie poli- tyczna z powodzeniem może realizo- wać organizacja partyjna, opiera- jąc się na trzonie biedoty wiejskiej i pracującego chłopu średnio- rolnego w ostrej walce z bogaczem wiejskim.

Tymczasem część naszych organi- zacji wiejskich okazała się szczegól- nie w akcji skupu zboża nieprzy- gotowana i w wielu wypadkach niezdolna do mobilizacji biedoty i średniaków do walki z bogaczami wiejskimi, przetrzymującymi zboże dla celów spekulacyjnych i politycz- nych. Szczególnie w powiatach Kwi- dzyn, Lębork, Malbork, Sztum, a częściowo Gdańsk i Elbląg nie u- miali one poprowadzić wsi przeciw bogaczom, a członkowie partii tu i ówdzie ulegali naciskowi wroga.

Niedostateczna jest również pra- ca polityczna KP z organizacjami gromadzkimi, praca nad ubojowie- niem i podniesieniem aktywności organizacji podstawowych przez wprowadzenie biedoty do partii oraz wysiłki dla likwidacji „białych plam” na mapie sieci naszych orga- nizacji partyjnych w gromadach.

Cóż jest warunkiem szybkiej po- prawy tej sytuacji? Trzeba zasilić organizacje partyjne biedotą. Tam, gdzie średniacy stanowią większość w organizacji partyjnej, komitety winny, uświadamiając sobie jasno rolę biedoty w partii, zająć się wa- runkami jej bytowania i ochroną jej interesów. Trzeba budować grupy kandydatów w gromadach, gdzie w ogóle nie ma organizacji partyj- nej.

nowe normy są prawidłowe, że stały się bodźcem do doskonalenia organizacji pracy i zwiększe- nia jej wydajności.

Zwycięskie wykonanie planu 6- letniego jest ściśle związane ze spra- wą dyscypliny pracy. Je- żeli z jawnymi naruszeniami dys- cypliny pracy nasze podstawowe or- ganizacje partyjne i rady zakłado- we na ogół potrafiły skutecznie wal- czyć, to jednak zbyt słaba jest walka zarówno z marnotrawstwem cza- su, jak i łazikowaniem na terenie zakładu w godzinach pracy.

Jasne jest, że sama usługa o za- bezpieczeniu socjalistycznej dyscy- pliny pracy nie wypelni tego zła; potrzebna tu jest duża praca poli- tyczna i wychowawcza, którą po- d- j- a- mus- za- nasze organizacje partyj- ne i związkowe.

Zbudowanie podstaw socjaliz- mu, wykonanie planu 6-letniego wymaga, aby sprawami zadań pla- nu żył cały aparat partyjny, wszy- stkie organizacje partyjne, każdy członek partii.

O prawidłowy rozwój spółdzielni produkcyjnych

Jak przebiega u nas rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej? Do 73 spółdzielni, przystąpiło dotych- nej przez nasilenie form pracy po- litycznej w tych wsiach.

czas 1.479 chłopów, co wynosi 56 proc. gospodarstw w gromadach, w których istnieją spółdzielnie.

Pod względem typów spółdzielni poszliśmy na ogół prawidłową dro- gą, zachowując pełną do- browolność decyzji członków w spółdzielni, na tomiast pod względem składu so- cjalnego mamy pewne braki. Poza spółdzielni: — pozostaje spora część gospodarstw małorolnych.

Okres zakończenia żniw i roz- poczęcia orki i siewu jest decy- dującym dla dalszego rozwoju i umocnienia już powstałych spół- dzielni. Każde nasze przeocze- nie w tym okresie będzie wyko- rzystane przez wroga w walce klasowej przeciwko ruchowi spó- dzielności produkcyjnej. Dlate- go też wszystkie siły partii mu- szą być rzucone na umocnienie istniejących spółdzielni, na nie- zwłoczne przystąpienie wszędzie do zespolenia orki i siewu. Umo- cnienie istniejących spółdzielni oraz rozpoczęcie wspólnych prac

zgodnie ze statutem umożliwi nam zdobycie nowych setek i ty- sięcy chłopów dla idei kolektyw- nego gospodarowania na roli, umożliwi wykonanie zadań za- kreślonych nam w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej przez V Plenum KC.

Na terenie naszego wojewódz- twa mamy w tej chwili 9 pa- ństwowych ośrodków ma- szynowych. Aczkolwiek nie- le realizują one pomoc techniczną dla spółdzielni produkcyjnych, to je- dnak nie mają decydującego wpły- wu politycznego i organizacyjnego z powodu niedostatecznego polity- cznego poziomu kadr.

Nasze zadania w PGR

W gospodarce rolnej naszego województwa poważną rolę odgry- wają PGR, gdyż obejmują 15 pro- cent ogólnego arealu gruntu w wo- jewództwie, w tym prawie połowę na Żuławach. Na szczególną uw- agę zasługuje fakt zagospodarowa- nia przez PGR od roku 1948 do- dziś 52.000 ha odłogów, z tego o- koło 40.000 na Żuławach.

Naszym zadaniem w PGR jest: wzmocnić komite- ty zespołowe przez obsadzenie ich przeszkolonymi w szkole par- tyjnej, oddanymi partii sekretar- zami, wzmocnić pracę oddzia- łowej organizacji folwarcznej przez staranne obsługiwanie jej przez komitety zespołowe, po- moc radom zakładowym, by sta- ły się one aktywnym czynnikiem podnoszenia wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa.

Organizacja partyjna winna o- kazać pomoc w kierowaniu gos- podarstwem, pomagać w wykrywa- niu porę szkodników i wrogów politycznych i na ich miejsce śmia- ło wysuwać nowe kadry spośród

Wzmocnić pracę organizacji partyjnej wśród kobiet

Praca wśród kobiet pozostaje nadal słabym miejscem w naszej organizacji. Uchwała egzekutywy KW z ub. r. o pracy wśród ko- biet nie przyniosła poważniejszych wyników, zabrakło bowiem grun- towej kontroli jej wykonania. Dlatego też kampanijne ożywienie zainteresowania organizacją par- tyjnych tą sprawą ustąpiło bar- dzo szybko.

Zwiększyła się w ciągu ostatnie- go roku ilość członkiń w organi- zacjach kobiecych, należy jednak stwierdzić, że tempo przesuwania się na naszą stronę nastrojów mas pracujących kobiet, tempo stawiania mas kobiecych na pozy-

robotników i uczciwych pracow- ników administracji.

Wzmocnić odpowiedzialność organizacji partyjnych za pracę w ZMP

W dalszej części swego refera- tu tow. Domagała omówił pracę organizacji partyjnej woj. gdań- skiego wśród młodzieży, rozwój ZMP, osiągnięcia i błędy w pracy Związku, wskazując na dość po- ważne wypaczenia w jego skła- dzie klasowym i wynikające stąd braki.

Trzeba, aby komitety i organi- zacje partyjne w dalszej swojej pracy okazały więcej zaintereso- wania młodzieżą, otacza- ją bardziej wszechstronną opie- ką i pomagały jej w rozstrzy- ganiu trudnych dla niej zagad- nień. Nade wszystko konieczna jest pomoc wszystkim ogniom organizacyjnym ZMP w realiza- cji uchwał ostatniej Rady Na- czelnej, nakazującej uważniej- sze przejście szeregow tej or- ganizacji oraz pogłębienie mark- sistowskiego wychowania jej członków i przygotowanie ich do roli budowniczych socjalizmu w Polsce. Partia nasza musi po- moc ZMP, uczynić z niego wo- dza i bojowego kierownika ca- łego młodego pokolenia w walce o socjalizm.

Poważne zadania stoją również przed naszą organizacją partyjną w walce o dalsze i znaczne zwię- kszenie procentu młodzieży robot- niczej i chłopskiej w szkołach śre- dnich i wyższych, o wzmocnienie szkolnych i uczelnianych organiza- cji partyjnych, o pogłębienie do- konującego się przełomu w na- stroskach środowiska naukowego.

cznie stopień rozwoju i krzepnie- cia wojewódzkiej organizacji Ligi Kobiet i kół Gospodyń Wiejskich. Gdzie leży źródło naszych sła- bości w pracy kobiecej? Leży o- no w nas samych, w słabej pra- cy KW i całej naszej organiza- cji, w niesłusznym stosunku czę- ści aktywów do pracy wśród ko- biet. Fakt, że w ostatnich wybo- rach odsetek kobiet we wła- dach partyjnych zwiększył się zaledwie o niespełna 2 proc., że wśród nowoprzyjętych do par- tyi kandydatów jest tylko 12 proc. kobiet, świadczy najdotkli- niej, że warunkiem istotnego przełomu w pracy na odcinku kobiecym jest przedstawienie na- szego aktywów, zrozumienie, że jak uczy tow. Stalin: „Wykuć z rezerwy kobiet pracę pra- cujących armię ro- botniczą i chłop- ców, działającą ramię w ramię z wielką armią proletariatu — oto drugie i de- cydujące zadanie klasy robotniczej”.

Więcej kobiet wysunąć do pracy w aparacie partyjnym, śmiejemy przyspieszać przodu- jące robotnicze i chłopki w sze- regu partii, walcząc o szeroki awans społeczny dla kobiet na wszystkich odcinkach życia, łamać niewiarę kobiet we wła- sne siły, wzmocnić trzon robo- tniczy we władzach Ligi Ko- biet, podnieść na wyższy po- ziom pracę zespołów kobie- cych przy KP i codzienną po- moc partyjnych organizacji, regularnie omawiać te spra- wy na posiedzeniach egzeku- tyw — oto niektóre węzłowe zadania dla podniesienia pra- cy naszej organizacji wśród kobiet.

Więcej kobiet wysunąć do

pracy w aparacie partyjnym, śmiejemy przyspieszać przodu- jące robotnicze i chłopki w sze- regu partii, walcząc o szeroki awans społeczny dla kobiet na

wszystkich odcinkach życia, łamać niewiarę kobiet we wła- sne siły, wzmocnić trzon robo- tniczy we władzach Ligi Ko- biet, podnieść na wyższy po- ziom pracę zespołów kobie- cych przy KP i codzienną po- moc partyjnych organizacji, regularnie omawiać te spra- wy na posiedzeniach egzeku- tyw — oto niektóre węzłowe zadania dla podniesienia pra- cy naszej organizacji wśród kobiet.

Związkowi zawodowe kuźnią kadr

Praca związków zawodowych, niewątpliwie podniosła się w o- statnim okresie na wyższy po- ziom. Przyczyniło się do tego stopniowe przełamywanie w par- tyi niezdrowych tendencji do za- stępowania instancji związko- wych, co stworzyło częściowe wa- runki dla poważnego wzmocnie- nia związków zawodowych, wro- stu ich autorytetu w masach.

Poważne osiągnięcia mają związki zawodowe przy wprowa- dzeniu w życie ustawy o so- cjalistycznej dys- cyplinie pracy i przy wprowadzeniu nowych norm w budownictwie i cera- mice. Wzrosła również rola związków w pracy kulturalno- oświatowej i pracy socjalnej, chociaż tułaj pozostawia ona najwięcej do życzenia

Doświadczenia te wykazują, że, przy prawidłowym kierowni- ctwie ze strony partii, związki zawodowe mogą wziąć na siebie poważny ciężar pracy nad wpro- wadzeniem w życie linii partii, nad mobilizowaniem dla reali- zacji linii partii najszerzych mas pracujących.

Związki zawodowe, bijąc się o poważne, konkretne zada- nia, będą mogły skutecznie przezwyciężać silne jeszcze e- lementy biurokratyzmu, będą mogły skutecznie organizować masy pracujące dla wykona- nia planów produkcyjnych, staną się instrumentem wy- chowania politycznego mas, staną się kuźnią kadr dla par- tyi.

(Dokończenie na str. 4)



Fragment sali obrad

Dokończenie referatu sprawozdawczego Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Nasza organizacja partyjna liczy 44.730 członków i 11.900 kandydatów, a więc łącznie 56.695 towarzyszy w tym 9.056 kobiet, co stanowi 15,9 proc. Od I Konferencji Wojewódzkiej ilość członków i kandydatów zmniejszyła się. Złożył się na to proces oczyszczania szeregu partii.

Zlikwidować płynność kadr partyjnych

Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu dochodzi się do wniosku, że Komitet Wojewódzki, a za nim wszystkie komitety w sposób niedostateczny mobilizowały uwagę organizacji partyjnych na to groźne zjawisko i na potrzebę toczenia z nim walki. Nie zauważyliśmy, jak sprawa ta urosła do dużych rozmiarów, i musimy ją rozstrzygnąć, by lepiej mobilizować własne szeregi partyjne, a co za tym idzie całą klasę robotniczą do wykonania zadań planu 6-letniego.

W toku tego przepływu wielu członków i kandydatów traci kontakt z partią i praktycznie odpada, bo członek partii, który często zmienia swą przynależność do organizacji podstawowej — nie jest przez partię wychowywany i nie otrzymuje konkretnych zadań. Jest także jasne, że organizacja partyjna i jej kierownictwo nie jest w stanie wy-

Nasze zadania w walce o polepszenie składu społecznego partii

Przyjrzyjmy się jak przebiega w naszej organizacji praca nad regulowaniem przekroju klasowego.

Robotnicy przemysłowi stanowią 52 proc. ogólnej liczby członków partii, robotnicy rolni — 5,8 proc., chłopci — 8,86 proc., pracownicy umysłowi i publiczni — 31,9 proc. oraz rzemieślnicy i inni, zatrudnieni w sektorze drobno-towarowym w mieście — 0,27 proc.

Cyfrы te wskazują, że w organizacji partyjnej posiadamy za duży procent pracowników umysłowych, a za mało chłopów.

Po III Plenum KC egzekutowała KW wielokrotnie wskazywała na potrzebę poprawienia przekroju społecznego partii, ale stan, który się poprzednio wytworzył nie uległ istotnym zmianom, dlatego też doprowadzenie składu społecznego naszej partii do właściwej proporcji pozostało nadal poważnym zadaniem naszej organizacji.

Ilość robotników - członków partii stanowi obecnie ok. 20 proc. całej klasy robotniczej Wybrzeża. Jednak rozmięszczenie partii w klasie robotniczej jest nierównomierne. W podstawowych zakładach produkcyjnych, gdzie skupienie wielkoprzemysłowego proletariatu jest największe, upartyjnienie sięga od 15-35 proc., ale szczególnie niski jest procent upartyjnienia w przemyśle budowlanym, gdzie wynosi 4-21 proc.

Również wewnątrz zakładów pracy nasze organizacje partyjne są, pomimo częściowej poprawy nadal rozmięszczone nierówno-

tyjnych, ale nade wszystko ogromna płynność, jaka daje się zauważyć w naszych organizacjach podstawowych. Płynność ta jest największa tam, gdzie największa jest płynność całej załogi tj. na sezonowych robotach i, co jest szczególnie groźne, w wielkich fabrykach.

robić sobie poglądy na tego towarzysza, poznać jego zalet i wad.

Częste zmiany miejsca pracy uniemożliwiają także opanowanie procesu produkcyjnego, powodują słabą znajomość zakładu pracy i jego ekonomiki, a zatem wysoka płynność wpływa niewątpliwie na osłabienie produkcyjnej, kierowniczej roli organizacji partyjnej.

W tym stanie rzeczy jednym z najpilniejszych zadań nowow wybranego kierownictwa wojewódzkiego oraz wszystkich naszych komitetów i organizacji podstawowych musi być wydanie zdecydowanej walki temu szkodliwemu zjawisku przez wyjaśnienie niebezpieczeństw, które w nim tkwią, likwidację liberalnego stosunku do towarzyszy przenoszących się bez ważnych przyczyn z jednego miejsca pracy na drugie, oraz wzmocnienie pracy partyjno-wychowawczej po tej linii.

Nasze zadania w walce o polepszenie składu społecznego partii

miennie. Temu stanowi rzeczy nie wydaliśmy dość konsekwentnej walki, a dyrektywy KC i KW zostały wprowadzone w życie tylko w nieznacznej mierze.

Aby uniknąć tych braków na przyszłość należy ujawniać braki i nierównomierność w rozbudowie organizacji partyjnych, planować i uprzedzić dobiegające się rozbudowy partii wśród wykwalifikowanych robotników produkcyjnych, w szczególności wśród podwódków i racjonalizatorów.

Musimy także rozbudować organizację partyjną na wsi. Wprawdzie w roku sprawozdawczym na wsi przyjęto nowych 667 kandydatów, ale to nie może nas zadowolić. Brak kontroli wykonania wieloletnich wskazań KW, jak również kampanijność pracy nad rozbudową partii na wsi, nad likwidacją „białych plam” spowodowały też ustalenie przez egzekutywę KW 6-miesięczny plan rozbudowy organizacji partyjnej przyznosił mierne wyniki.

Mimo pewnej poprawy przekroju klasowego naszych wiejskich organizacji partyjnych, nadal jest czoł za mało mamy w swych szeregach chłopów młodoletnich, bierących większej, co powoduje osłabienie bojowości gromadzkich organizacji partyjnych, a nasze zadania w wielkiej bitwie o przebudowę wsi wymagają przygotowania i wyostrenia oręża walki w postaci silnych i bojowych gromadzkich organizacji partyjnych i grup kandydackich.

Będziemy walczyć o prawidłowy stosunek do ludności kaszubskiej i autochtonicznej

W toku wyborów w naszej organizacji wojewódzkiej ujawniły się objawy niewłaściwego stosunku do aktywności — Kaszubów i autochtonów — będące wyrazem ideologicznego nacisku wroga. Oto na zebraniu wyborczym organizacji oddziałowej nr 1 rejonu drobnicy ZPGG — Gdynia, utracił głos kandydat do egzekutywy, Jan Domaszański, syn młodoletniego chłopca spod Kartuz, robotnik, członek partii od kwietnia 1945 roku.

Podobnie i w „Pagedzie” były kierownik personalny, tow. Ance rowicz, przesładowała robotników-Kaszubów, uznając sam tylko fakt narzucenia przez okupanta III grupy za przeszkodę do wszelkiego awansu i hamując rozwój organizacji partyjnej w środowisku, gdzie robotnicy - Kaszubi stanowią 90 procent załogi.

Fakty te wskazują, że podjęta na konferencji wojewódzkiej w roku ubiegłym słuszna linia w sprawie Kaszubów i autochtonów nie została do końca wprowadzona w życie, że na peryferie naszej partii nadal oddziałuje wrog, który pod hasłami nieufności, ubierając się w płótno rzekomego patriotyzmu, rozbił jedność klasy robotniczej.

Poważnym uzbrojeniem partii do pracy wśród ludności autochtonicznej jest ostatnia uchwała Biura Politycznego KC w tej sprawie, która nakłada na naszą organizację szczególne obowiązki w związku ze składem ludnościowym naszego województwa. Uchwała Biura Politycznego uzbraja nas do po- gromienia naszej dotychczasowej pracy i rozszerzenia jej zasięgu, rozstrzyga szereg niejasności, z którymi nie umieliśmy się uporać w dotychczasowej pracy, daje

śmy zwrócić specjalną uwagę na wzmocnienie naszych organizacji partyjnych w tych środowiskach, na wzmocnienie w nich szkolenia partyjnego i wypracowanie słuszných metod pracy agitacyjnej. Również i rady naro-

Uaktywnić grupy partyjne

Zadaniem, od wykonania którego w pierwszym rzędzie zależy rozwój organizacji partyjnej jest skupienie wysiłku na wcielanie każdego PZPR-owca do wykonania konkretnych zadań. Decydującym ogniwem w tej przebudowie metod pracy, po pewnym umocnieniu się oddziałów organizacji, winna być grupa partyjna, jej praca, jej aktywność.

Winnymi walczyć o dalsze podniesienie pracy grup przez systematyczne narady instrukcyjne, seminaria szkoleniowe z kierownikami grup, przez wysłuchiwanie na każdym zebraniu organizacji oddziałowej przynajmniej jednego sprawozdania kierownika grupy, przez kontrolę przebiegu i treści lotnych zebrań grup.

Praca agitatorów

W toku rocznej pracy organizacja partyjna osiągnęła dość

Bolszewicki styl pracy partyjnej

Oceniając nasze organizacje podstawowe należy stwierdzić, że pracują one coraz lepiej, poznają ekonomikę swych przedsiębiorstw, uczą się prowadzić z sobą załogi, jednak słabą stroną ich pracy jest jeszcze niski poziom zebrań. Konferencje partyjne w stoczniach, w Zakładach im. gen. Świerczewskiego i w obu organizacjach portowych poddały analizie sprawę przygotowywania zebrań partyjnych. Stwierdzono, że są one przygotowywane powierzchownie, materiał często gromadzony jest w ostatniej chwili, bez uprzedniego kolektywnego omówienia przez egzekutywę, porządek dzienny zebrań nie jest podawany do wiadomości członków, wskutek czego towarzysze nie mogą przygotować się do dyskusji.

Błędy te muszą być bezwzględnie zlikwidowane i to w oparciu o plan pracy organizacji partyjnej, zwłaszcza, że podniesienie poziomu zebrań partyjnych, to jednocześnie jeden z najważniejszych środków dla objęcia konkretnymi zleceniami każdego członka partii.

Praca komitetów gminnych i powiatowych

Na przestrzeni roku wyrosły poważnie nasze komitety gminne, jako instancje partyjne, jako kolektywne kierownictwo partyjne w gminie. Wiele komitetów gminnych nauczyło się samodzielnie rozstrzygać zagadnienia terenu, pracować po przez rady narodowe, stało się organizatorami walki klasowej na wsi.

Jednak w ten sposób pracuje tylko część komitetów gminnych, w wielu zaś przejawia się jeszcze szkodliwe oderwanie od gromad.

Trzeba stwierdzić, że ogromnie wzrósł także autorytet naszych KP, które się poważnie usamodzielnili w swej pracy, że znacznie podniosła się ich rola kierownicza, ale pracą łączników KP do gmin i zespołów PGR budzi jeszcze wiele zastrzeżeń. Wiele łączników ogranicza swoją pomoc do bywania tylko na posiedzeniach KG, nie znajdując czasu, by zająć na zebraniach podstawowej organizacji, do

O rozwój krytyki i samokrytyki

Musimy sprawę walki o rozwój krytyki i samokrytyki wysunąć na czoło, jako węzłowe zadanie naszej organizacji.

Oto w Morskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych w Gdyni, sekretarz organizacji podstawowej, tow. Pawlik przejawiał nawyki dyktatorskie i prześladował to-

dowe winny być przez nas wykorzystane jako podstawowy instrument dotarcia do rzeszy tej ludności, przez wprowadzenie do nich większej ilości robotników, chłopów i kobiet z tych środowisk.

dobrych wyniki w rozbudowie grup

agitorów i podniesieniu poziomu ich pracy. W 315 grupach działa obecnie 7.790 agitatorów, przy czym ilość ta wzrasta w wyniku zakwalifikowania jako agitatorów większości wychowanków masowego szkolenia partyjnego. Grupy agitatorów działają w większych organizacjach produkcyjnych i w większości gmin, natomiast w PGR i mniejszych zakładach pracy, praca ich jest jeszcze w początkach.

W dalszej pracy z agitatorami należy zwrócić uwagę na przestrzeganie wypracowanej w WKP(b) zasady odpowiedzialności sekretarza podstawowej organizacji partyjnej za grupę agitatorów oraz za szybkie analizowanie i załatwianie słuszných spraw i wniosków, z którymi, w miarę wzrostu autorytetu agitatorów coraz częściej zwracają się do nich bezpartyjni.

Kontrola wykonania słabym punktem

Zasadniczą sprawą dla wszystkich komitetów jest kontrola wykonania uchwał. Tow. Stalin na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział:

„Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych wyrw i luk jest wynikiem braku należytej postawionej kontroli wykonania”.

Trzeba stwierdzić, że w naszej organizacji, a przede wszystkim w samym KW, kontrola wykonania postanowienia jest słaba. Nauczyliśmy się już podejmować uchwały i nieźle, konkretne uchwały, ale kontrolować wykonania nie nauczyliśmy się jeszcze.

Słuchać głosów terenu — załatwiać słuszne wnioski — zerwać z biurokratyzmem

Częścią zagadnienia kontroli wykonania jest niepokojący stan wykonania uchwał organizacji terenowych, ich słuszných wniosków i spraw, poruszanych na zebraniach aktywnych, a nawet na samych konferencjach powiatowych. Trzeba także stwierdzić, że protokoły czytają się u nas bardzo rzadko.

Warto przypomnieć wypadek z Gdyni, kiedy krytykowany przez KM sekretarz organizacji partyjnej „Dalmoru” wyciągnął plik protokołów z zebrań i wykazał KM, że w sprawie, za którą go krytykowano, organizacja partyjna 7-krotnie zwracała się z wnioskami do KM.

Czas przewartościować biurokratyzm i energicznie reagować na głosy i bolączki teren, słuszną sprawą załatwiać właściwą drogą w oparciu o rady narodowe, odpowiednie ognia gospodarcze, czy organizacje społeczne i kontrolować jak zostały te sprawy załatwione.

Wzrosty się do próby krytyki.

W PKP-Port sekretarz tow. Płóski z dyżurnym ruchem tow. Sielskim stworzyli klikę, prześladowając krytykujących ich działalność członków partii. W Browarze w Gdańsku tow. Sękowski potraktował słuszną krytykę jako zniewagę sekretarza. Tow. Płóciennikowi z za-

kładów Kokschochemicznych w Gdańsku za krytyczną korespondencję do gazety o pracy referatu socjalnego, zagrożono karą sądową. Podobne szyskany spotykały korespondenta z ZPGG tow. Ofiarę za słuszną krytykę gospodarki dyrektora na Holmie.

Dziesiątki przykładów wskazują na istnienie w terenie częstych jeszcze faktów tłumienia krytyki, niechętnego do niej stosunku, co wiąże się ze szkodliwymi nastrojami samouspokojenia i samouwielbienia lub szukania winy u innych. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w stosunku niektórych towarzyszy do krytyki, wyrażonej na łamach „Głosu Wybrzeża”, w niechętnym stosunku do bojowych korespondentów robotniczych, w przejawach niechęci do gazety w miarę tego, jak krytykuje, podczas, gdy każdy chciałby być zawsze chwalony, choć nie za wsze na to zasługuje.

Trzeba zdać sobie sprawę, że słaby rozwój krytyki i samokrytyki ułatwia destrukcyjną działalność wroga. Doświadczenia wskazują, że tam, gdzie prześladowa się

Siła i poziom polityczny aparat partyjnego decydują

Tow. Bierut w referacie na IV Plenum podkreślił, że szerszą górną mocą sprawę kadr aparatu partyjnego, wskazując, że od niego zależy całokształt pracy nad wysuwaniem kadr na wszystkich odcinkach. Nie ulega wątpliwości, że w okresie rocznej pracy nasza organizacja wojewódzka ma nie małe osiągnięcia w dziedzinie wzmocnienia aparatu KW i komitetów w terenie.

Wśród 136 towarzyszy, którzy przyszli do aparatu partyjnego po III Plenum zdecydowaną większość stanowią robotnicy, dzięki czemu mamy obecnie na 389 pracowników aparatu — 286 robotników i 83 chłopów. Poważne braki istnieją jednak w przygotowaniu teoretycznym tych towarzyszy. Przeszkolonych mamy zaledwie 257 etatowych pracowników partyjnych, z tego 30 w szkole centralnej i 203 w szkole wojewódzkiej.

W wysuwaniu kadr aparatu mieliśmy szereg braków. Były wypadki powierzchownego sprawdzania ludzi, powierzchowności w wysuwaniu nowych kadr, wypływające z tego, że nie nauczyliśmy się jeszcze prawidłowo poznawać ludzi w toku ich pracy.

Konieczność przezwyciężenia tych braków jest tym bardziej palącą, że posiadamy plan dalszego uzupełnienia naszego

Na drodze do dalszych zwycięstw

TOWARZYSZE!

Wraz z całą partią stanęliśmy przed kolejnymi ogromnymi zadaniami, jakich nikt przed nami w Polsce nie rozwiązywał, a nawet nie ośmielał się pomyśleć o ich rozwiązaniu. Stoimy w początkowym etapie realizacji wielkiego planu przeobrażenia naszego kraju, jego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, wielkiego i dumnego 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu, planu przeobrażenia nas samych — realizatorów tego planu — budowniczych bezklasowego społeczeństwa. Wszystkie poręczające zadania planu 6-letniego — będziemy realizować w ogniu walki klasowej z pozostałościami kapitalizmu, przewyciężając trudności, realizując z żelazną, bolsze-wicką wytrwałością linię partii.

„Gdy słuszność politycznej linii partii — mówił tow. Stalin — została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa wątpliwości — rola tak ważnych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i kierowników, stała się decydująca, wyjątkowa”.

Oznacza to, że podstawowym warunkiem realizacji planu 6-letniego jest dociągnięcie naszej pracy organizacyjnej do poziomu linii politycznej, a więc podniesienie, usprawnienie, zbolszewizowanie stylu całej naszej pracy.

Towarzysz Bierut podsumowując wyniki prac V Plenum KC wskazał na potrzeby wzięcia treści politycznej i ekonomicznej zadań planu 6-letniego. Tow. Bierut powiedział:

„Nie można rozdzielić politycznej treści zadań zawartych w planie 6-letnim od jego treści ekonomicznej. Istotą bowiem polega na wzajemnym związku, na dialektycznej jedności ekonomiki i polityki w naszym rozwoju ku socjalizmowi”.

Realizując to wskazanie tow.

krytykę, ukrywają się często elementy obce i wrogie, które boją się obrażenia ich szkodliwej roboty. Mieliśmy tego przykład na Zawiaślu, gdzie po zmianach w kierownictwie organizacji partyjnej i pobudzeniu krytyki i samokrytyki umieszkodliwiono i usunięto z partii zajadłych wrogów — b. dyrektora Maję, Ochmana i Jabłońskiego.

Należy bić się o rozwój krytyki, o jej szerszość i śmiałość, ale należy zarazem twardo stać na straży rzetelności krytyki, odrzucać wszelką demagogię, czy oszłuste wywieści i niechęci, należy czuwać pilnie, by krytyka nie stała się instrumentem wroga.

Nie ma wśród nas ludzi nieomylnych. Musimy wysoko podnieść sztandar krytyki i samokrytyki, aby uniknąć błędów, aby nasze kadry rosły na coraz to wierniejszych i bardziej zahartowanych żołnierzach naszej wielkiej sprawy, sprawy partii, sprawy Lenina - Stalina.

Siła i poziom polityczny aparat partyjnego decydują

aparatu partyjnego, plan jako ściślej wzmocnienia w pierwszym rzędzie naszych komitetów gminnych.

Jest to plan przystosowania naszego aparatu partyjnego do wspaniałych zadań planu 6-letniego; musi on być i będzie zrealizowany pod warunkiem wysunięcia tego zadania na czoło pracy nie tylko wydziałów kadr, ale całej naszej organizacji, wszystkich instancji, pod warunkiem masowego rozwoju szkolenia partyjnego i zawodowego.

Następnie tow. Domagała omówił osiągnięcia i braki masowego szkolenia partyjnego, prowadzonego przez organizację partyjną woj. gdańskiego, wskazując, że mimo osiągnięć, żywiołowość w organizowaniu kursów i niedociągnięcia roli szkolenia dla wyrastania dołowego, aktywność odbiły się ujemnie na wynikach szkolenia. Słaba była kontrola pracy kursów szczególnie na szczeblach niższych w wyniku czego 35 proc. słuchaczy kursów II stopnia odpadło w trakcie ich trwania.

Wskazuje to na konieczność lepszego, opartego o potrzeby i możliwości każdej organizacji zaplanowania kursów na przyszły rok szkoleniowy, tak, aby jak największa liczba słuchaczy mogła kursy ukończyć.

Na drodze do dalszych zwycięstw

Bieruta, wiążąc umiejętnie ekonomikę z polityką znajdujemy się na drodze, po której prowadzi swą partię wielki Stalin, znajduje my się na drodze bohaterkiej WKP(b), której dorobek i doświadczenia są dla nas drogowskazem w budowie socjalizmu.

Droga, po której partia nasza prowadzi naród polski jest słuszną. Na tej drodze pozostawiliśmy daleko w tyle nędzę, głód, bezrobocie i bezprawie kapitalizmu. NA TEJ DRODZE — jak mówił towarzysze Bierut —

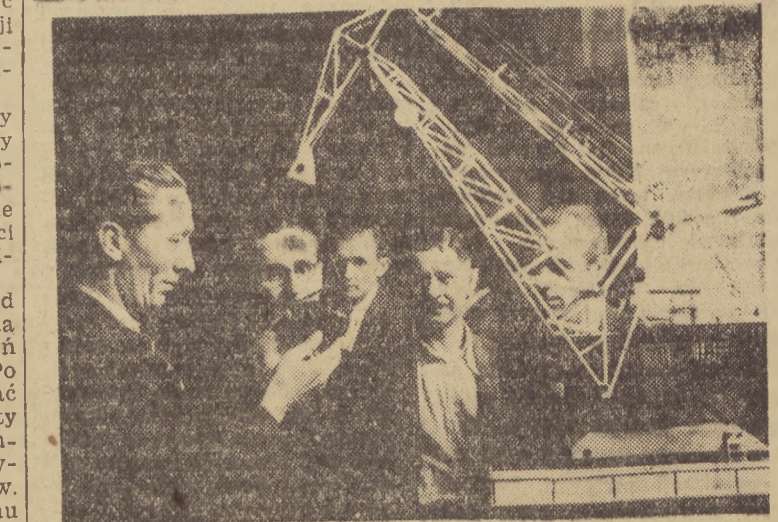
„...WYKONUJEMY TESTAMENT I URZECZYWIŚNIAMI MY MARZENIA CAŁYCH POKOLEŃ POLAKÓW — REWOLUCJONISTÓW, POLAKÓW - BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ — NAJLEPSZYCH SYNÓW NARODU POLSKIEGO, KTÓRZY GINĘLI NA STOKACH CYTADELI, BARYKADACH POLSKICH MIAST, W ZMAGANIACH Z POLSKIM FASZYZMEM, W WALKACH Z HITLEROWSKIM NAJEZDZĄ, W STARCIACH Z FASZYSTOWSKIM PODZIEMIEM I IMPERIALISTYCZNĄ AGENTURĄ”.

NA TEJ DRODZE OCZEKUJĄ NAS DALSZE, WSPANIAŁE SUKCESY ZWYCIĘSKIEGO BUDOWNICTWA SOCJALIZMU.

NAPRZÓD WIĘC, TOWARZYSZE, DO NOWYCH WALK I NOWYCH ZWYCIĘSTW!

NAPRZÓD DO REALIZACJI DUMNYCH ZADAŃ, NASZEGO PLANU 6-LETNIEGO!

POD NIEZWYCIĘŻONYM LENINOWSKO - STALINOWSKIM SZTANDEREM NASZEGO KOMITETU CENTRALNEGO NAPRZÓD DO ZWYCIĘSKIEJ WALKI O POKÓJ I SOCJALIZM!



Robotnicy ZPGG dla uczczenia II Konferencji Wojewódzkiej PZPR wykonali model dźwigu portowego. Na zdjęciu: delegaci na konferencję tow. H. Zenowicz, Wincenty Szustko, Witold Kur z Elbląga oraz Aleksander Polak, delegat Komitetu Dzielnicowego Gdańsk. Śródmieście oglądają z zainteresowaniem konstrukcję dźwigu.

Usprawnić rozprawianie jaj Więcej troski o jakość towaru

Na rynku jest poddostatkem jaj. Można je nabywać w nieograniczonej ilości we wszystkich sklepach spożywczych. CSMJ, która zajmuje się zaopatrzeniem mieszkańców w nabiał, dysponuje w tym roku olbrzymią ilością jaj. Sama Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdyni rozprawdza miesięcznie ok. 1 miliona sztuk.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa jakości towaru. Duża część rozprawdzonych przez CSMJ jaj, nie nadaje się do spożycia. Kontrola przeprowadzona ostatnio w oddziale gdynskim CSMJ, ujawniła większą ilość jaj znajdujących się od trzech tygodni w magazynie nie posiadającym urządzeń chłodniczych.

CSMJ powinna dbać o to, aby towar był rozprawdzany we właściwym czasie. Sprzedawanie klientom towaru nieświeżego podrywa zaufanie do placówek spółdzielczych. Również obowiązkiem pracowników centrali jest przeświecać nie jaj przed ich rozprawdzeniem. W ten sposób można by stwierdzić stan towaru i nie narażać kupujących na straty. Trudno bowiem personelowi sklepowemu zajmować się sprawdzaniem towaru w chwili jego sprzedawania. (1.)

Dzieci rybaków na koloniach w terenach podgórskich

Z inicjatywy wydziału socjalnego PPK „Arka”, zorganizowana została w Nowej Bystrzycy, pod Kłodzkiem w pobliżu granicy czeskiej, kolonia dla dzieci rybaków. Młodzież, która wychowuje się nad morzem, poznaje obecnie piękno terenów podgórskich. Ostatnio delegacja rybaków odwiedziła kolonię celem zapoznania się z warunkami pobytu dzieci. (w.)

Zebranie wolnomyslicieli

Koło Stowarzyszenia Myśli Wołnej w Gdyni organizuje w dniu 6 bm. o godzinie 11,00 w świetlicy Rady Związków Zawodowych otwarte zebranie dyskusyjne. Tematem prelekcji będzie zagadnienie marksistowskiej interpretacji teorii Darwina.

Wyścigi kolarskie na torze w Gdańsku

W niedzielę, 6 bm. KS „Gwardia” organizuje w Gdańsku na boisku własnym przy ul. Elbląskiej, torowe wyścigi kolarskie, przy udziale czołowych zawodników Wybrzeża: z Mszczotą, Rykiewiczem, Goszem i Szredem na czele.

W programie kilka ciekawych biegów, m. in. bieg amerykański, sprinterski oraz australijski podwójny.

W czasie zawodów zainstalowane zostaną specjalne megalfony, przez które publiczność będzie informowana o przebiegu wyścigów.

Początek zawodów o godz. 15. 15.

Interesujący mecz o mistrzostwo II Ligi Związkowiec (Radom) - Lechia

Dzisiaj w niedzielę przybywa do Gdańska drużyna piłkarska ZKS „Związkowiec” (Radom), która rozegra spotkanie z miejscową Lechią o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej.

Zawody odbędą się na Stadionie Miejskim we Wrzeszowie o godz. 18.00.

W przedmeczach o godz. 16.00 Lechia I B spotka się z WPB (Gdynia).

Zalesienie piasków lotnych wybrzeża morskiego ważną potrzebą gospodarki rolnej

W związku z projektem zalesienia większych obszarów mało żyznych gruntów w powiecie wejherowskim, należało by zastanowić się nad niektórymi zagadnieniami. Konieczne wydaje się dokładniejsze zbadanie z punktu widzenia wartości użytkowej dla produkcji roślinnej wypowinnych pod zalesienie gleb.

Gleby piaszczyste w powiecie można podzielić na kilka kategorii. Spotyka się m. in. piaski lotne, suche i bardzo ubogie pod względem składników pokarmowych, które nie tylko są bezwartościowe dla produkcji roślinnej, ale stanowią dla niej pewne zagrożenie, na skutek przenoszenia tych piasków przez wiatry na tereny uprawne. Ze względu na konieczność unieruchomienia tych piasków — zalesienie ich jest sprawą gospodarczą pierwszej potrzeby. W pierwszej kolejności powinny być także zalesione stronne stoki, których nawierzchnia, zmywana przez ulewne deszcze, zamula grunty niżej położone.

Do pilnych zadań należy także utworzenie przeciwwodnych leśnych pasów ochronnych. Sprawa ta jednak wymaga dokładniejszych studiów, które powinny przeprowadzić komisje rzeczoznawców.

W drugiej kolejności powinny być zalesione wszystkie nie użytki, jak jamy po żwirze i piasku, stare umocnienia wojenne, rowy i bunkry, przepalczyska i piaski utrwalone, które przy uprawie spowodowałyby ponowne ich uruchomienie. W dalszym ciągu należy zalesiać liche pastwiska VI klasy, nie przedstawiające prawie żadnej wartości użytkowej, a służące jedynie do paszenia owiec i kóz.

Osobne zagadnienie stanowią grunty orne VI klasy — żytio-lubiniowe. W obecnym stanie uprawa tych gruntów jest nieopłacalna. Mogą one

być wykorzystane do uprawy lubinu słodkiego w stanie czystym na ziarno i mieszanek z saradela na paszę zieloną i kiszonkę. Uprawa taka stworzyłaby możliwości wyżywienia większej ilości inwentarza — bydła mlecznego i trzody. Związane z tym nagromadzenie większej ilości obornika pozwoli na zwiększenie plonów żyta oraz korzystną uprawę prosa, gryki i ziemniaków. Po nieważ jednak piaski kwareowe bez domieszki glono-krzemianów nie mogą być trwałe przekształcone na gleby jakościowo lepsze — piaski takie należy raczej wykorzystywać do płodozmianów żytnio-lubiniowych, lub też przeznaczyć do zalesienia w czwartej kolejności.

Inne gleby piaszczyste — piaski żwawo, naglinowe, szczytki lekkie i mocne, silnie spłaszczone biele, są dla powiatu wejherowskiego, mającego rocznie ponad 600 mm opadów, znacznie bardziej korzystne, jak gleby żwiższe, chociaż te są znacznie bogatsze w składniki pokarmowe.

Ogólnie przy typowaniu gleb pod zalesienie należy zwracać uwagę na ich zewnętrzne cechy, na podstawie których można dokładnie ustalić wartość użytkową danego gruntu.

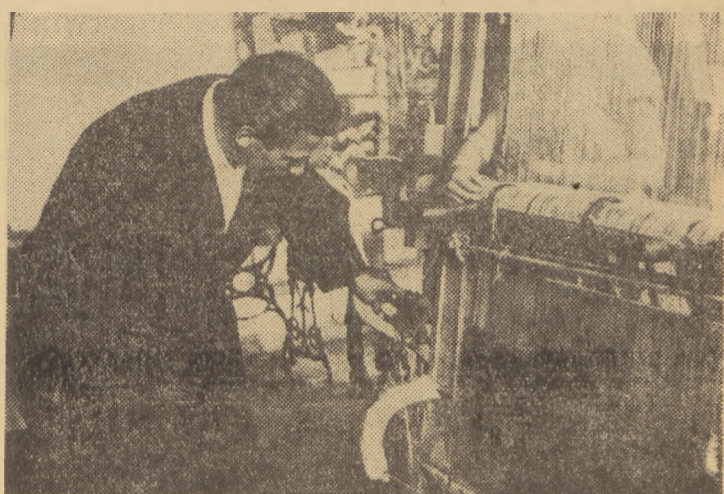
Jeżeli chodzi o dotychczasowe zalesienie, to nadleśnictwa miały na względzie przede wszystkim usprawnienie gospodarki leśnej, pomijając częściowo potrzeby rolnictwa. Zasadzało się wyroby leśne, uzupełniano przerzedzenia, wyrównano enklawy i poienklawy. Bezpośrednio korzyści dla rolnictwa wynikały ubocznie. Tak np. duże korzyści dla rolnictwa dały prace Nadleśnictwa Hel. Przez umocnienie piasków lotnych wybrzeża morską nie dopuszcza się do ich inwazji na grunty uprawne.

Co do systemu zalesienia, to należy uznać za najwłaściwsze dla umiarkowania piasków lotnych,

zasadzenie sosny pospolitej między ochronnymi płoikami, należałoby jednak przy tym zastanowić się nad spotykaniem w innych dzielnicach kraju stosowaniem jałowcowych plotków zabezpieczających.

Pozostawiając sprawę zalesienia pasów przeciwwodnych komisji rzeczoznawców należy podkreślić, że zalesienie piasków lotnych oraz strumyń zbieżnych jest rzeczą niecierpiącą zwłoki. Do pracy tej trzeba zabrać się jak najrychlej.

Z. MINEJKO



Studentki Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie przygotowują się do Ogólnopolskiej Wystawy Plastycznej pod hasłem „Młodzież w walce o pokój”, która odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach października. Na zdjęciu: student IV roku Marian Strzelecki przy warstwie tkackim, na którym wykonuje gobelin według własnego projektu.

Doniosła rola kultury fizycznej w realizacji planu 6-letniego Z obrad II Plenum GKKF

W piątek 4 bm. rozpoczęło się w Warszawie II rozszerzone plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W obradach wzięli udział członkowie GKKF z przewodniczącym pos. Motyką na czele, przedstawiciele WKKF, pionów i zrzeszeń sportowych oraz delegaci polskich związków sportowych. Na obrady przybył również przedstawiciel KC PZPR tow. Włodek.

Pos. Motyka wygłosił referat na temat: „Zagadnienie kadr na oddziały kultury fizycznej w związku z walką o realizację planu 6-letniego”.

Mówiąc o roli kultury fizycznej w realizacji planu 6-letniego, przewodniczący GKKF stwierdził, że w wykonaniu planu winna ona spełnić ważną rolę, jako niezbędny element wychowania człowieka, wychowania nowych kadr. W wychowaniu socjalistycznym kadry mogą spełnić swe zadanie tylko wtedy, jeśli będą stały na odpowiednim poziomie, stąd konieczność stałego ich szkolenia. Miernikiem roli kultury fizycznej będzie jej wkład w realizację planu 6-letniego.

Zadania, stojące przed kulturą fizyczną w Polsce Ludowej sformułowała uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Z zadań tych wynika przede wszystkim konieczność umasowienia i zbliżenia kultury fizycznej do klasy robotniczej, konieczność intensywniej pracy nad umasowieniem wychowania fizycznego na wsi. Trzeba stwierdzić, że mimo niewątpliwych osiągnięć na tej drodze, mimo stałego i żywego rozwoju kultury fizycznej, zadania te nie są w pełni wykonywane. Właściwa forma organizacyjna — powiązanie organizacji sportowych z masowymi organizacjami społecznymi — stale rosnąca pomoc ideowa i materialna państwa i partii stworzyły warunki do u-

masowienia wychowania fizycznego.

Poważnym sukcesem jest stały wzrost liczby kół, LZS i klubów w okresie I półrocza tego roku. W znacznie wyższym stopniu, niż w roku ubiegłym wzrasta również udział sportowców w imprezach masowych i akcjach politycznych. Należy podnieść poważny wkład sportowców w wielką akcję na rzecz pokoju. Akcja ta objęła wszystkie zrzeszenia, kluby, kółka i LZS na terenie całego kraju. Wybitniejsi działacze i zawodnicy na uroczystych imprezach składali publicznie swe podpisy pod apelem sztokholmskim, wzywając do podpisów wszystkich uczestników i widzów. M. in. podpisali apel wszyscy uczestnicy wyścigu Warszawa-Praga i międzynarodowego turnieju pięciarskiego z okazji 30-lecia Polskiego Związku Bokserskiego.

Na zakończenie akcji zbierania podpisów zorganizowano specjalne imprezy propagandowe, w których wzięło udział ogółem ponad 200 tys. zawodników i prawie 2 i pół miliona widzów. Pozytywnym wkładem w nową formę masowych imprez były igrzyska CUSZ, które zgromadziły ponad 6 tys. zawodników i zdały egzamin ideologiczny i sportowy.

Wyrazem poważnego podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego w sporcie polskim jest spontaniczna akcja zbiórki na fun-

dusz pomocy ofiarom napaści imperialistów amerykańskich na Koreę. Apel mistrzyni świata w gimnastyce Rakoczy podjęli wszyscy sportowcy polscy.

Akcja zobowiązań lipcowych objęła 3.990 klubów i kół sportowych, 2.643 LZS i ok. 5 tys. kół ZMP. W wyniku zobowiązań powstały tysiące nowych obiektów sportowych i wzrosła aktywność zawodników. Z punktu widzenia planu 6-letniego zobowiązania lipcowe sportowców były najpoważniejszym osiągnięciem kultury fizycznej.

W okresie tego półrocza możemy zanotować również poważne sukcesy sportu wyczynowego. Ciągłe podnoszenie rekordów w pływaniu, sukcesy tenisistów, którzy po raz pierwszy w historii sportu polskiego doszli do półfinałów w Pucharze Davisa, osiągnięcia lekkoatletów oraz największy sukces — zdobycie mistrzostwa świata w gimnastyce kobiet przez Helenę Rakoczy — to dodatnie pożytki z bilansu 1950 r.

Do osiągnięć należy również po prawienie składu ideologicznego i socjalnego władz sportowych na każdym szczeblu oraz powołanie komitetów kultury fizycznej, których skład socjalny uległ również zmianie.

Teatry

GDANSK — TEATR WIELKI — „Wesele Figara” o godz. 19.30.
SOPOT — TEATR KAMERALNY — „Faryzeusze i grzesznik” o godz. 19.30.
GDYNIA — TEATR DRAMATYCZNY — „W pewnym mieście” o godz. 19.30.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Maszyna”, w godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od godz. 15.
Gdańsk — Wrzeszcz — Capitol — dnia 6 bm. poranek pt. „Legitymacja partyjna”. Początek o godz. 9 i 11.
Wrzeszcz — Bajka — „Zakochani są sami na świecie”, prod. francuskiej, dozwol. od lat 18 o godz. 17, 19 i 21.
Oliwa — Polonia — „Młoczenie jest złotem”, dozwol. od lat 14, film prod. franc., w godz. 16.30, 18.45 i 21.00.
Oliwa — Polonia — Dnia 6 bm. poranek „Mali dedektywi”, godz. 11.30.
Sopot — Bałtyk — „Kłopotliwe alibi”, dozwol. od lat 18, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.00.
Sopot — Polonia — „Biegiem Wolgi”, dodatek bajka — „Stara szychka i siedem czarodziejskich plotków”, w godz. 17, 19 i 21.
Dnia 6 bm. o godz. 10.30 poranek „Rywal jego królewskiej mości”.
Gdynia — Warszawa — „Cztery pokolenia”, film prod. niemieckiej, dozwol. od lat 14. Początek o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.
Gdynia — Atlantyk — „Upiór w operze”, dozwol. od lat 18, w godz. 17, 19 i 21.
Gdynia — Goplana — „Poszukiwacz złota”, film prod. radz., dozwol. od lat 14, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Grabówek — Fala — „Przygody na wakacjach”, film prod. francuskiej, dozwol. od lat 14, w godz. 16.30 i 21. W niedzielę i święta od godz. 16.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Pieśń tajgi”, w godz. 19.30, 21.00, w niedzielę i święta 17.00.

S/s „Lech” powrócił z dodatkowego rejsu

W ramach akcji uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN załoga s/s „Lech” zobowiązała się wykonać dodatkowy rejs z Gdyni do Rotterdamu z ładunkiem szkła.

Obecnie statek powrócił do Gdyni i wyrusza w najbliższych dniach na obsługę linii regularnych.

Żałoga s/s „Lech” udowodniła, że dokładne opracowanie planów podróży pozwala na lepsze wykorzystanie jednostek i przewiezienie dodatkowych ładunków. (w)

Dzieło demokratycznej kinematografii niemieckiej

„CZTERY POKOLENIA”

„Cztery pokolenia”: scenariusz — Berta Waterstadt, reżyseria — Kurt Muetzlig, operatorzy — Friedl Behn — Grund i Karl Pilezner, muzyka — H. V. Wlemann. W roli tytułowej (Augusty) Camilla Spito. Produkcja DEFA — film 1949 r.

Na ekranach polskich wyświetlany jest obecnie film „Cztery pokolenia”, zrealizowany przez Wytwórnię Państwową Niemieckiej Republiki Demokratycznej „DEFA”. Jest to pierwszy niemiecki film, który wszedł na polskie ekrany po wojnie. Oglądamy go ze szczególnym zainteresowaniem. Jego treść ukazuje

je polskiemu widzowi historię tych głębokich przemian, przez jakie przechodził w latach ostatnich naród niemiecki.

Film opowiada dzieje czterech pokoleń rodziny robotniczej. Akcja filmu rozpoczyna się w 1887 roku. Był to czas gwałtownego rozwoju kapitalizmu w Niemczech i bismarckowskich rządach przez budowę juków pruskich, bankierów i fabrykantów broni. Historia czterech pokoleń proletariackiej rodziny jest jednocześnie historią epoki, historią niemieckiej klasy robotniczej na przestrzeni bez mała sześćdziesięciu lat aż po nasze dni.

Autorzy filmu podjęli ambitne zadanie pokazania historii rozwoju imperializmu oraz narodzin i dojrzewania świadomości klasowej proletariatu niemieckiego i jego roli w minionym okresie historycznym. Oba te procesy pokazane są na tle dziejów życia bohaterki filmu, Augusty, niesłubnego dziecka pokoleńki Mani, pochodzącej z dna nędzy proletariackiej. Zadanie trudne. Analiza czasów, przytłaczających wyobraźnię artysty ogromem faktów i to taka analiza, która ma dać w rezultacie ciekawy w sensie dramatycznym film fabularny, wymagała nie lada umiejętności doboru faktów najbardziej typowych, jasno oświetlających proces analizowanych przemian, a jednocześnie stanowiących materiał literacki, umożliwiający zwarta, logiczną, dramatyczną budowę narracji filmowej.

Wybór metody, polegającej na pokazaniu wielkich zjawisk dziejowych poprzez losy jednostki, okazał się trafny. Film „Cztery pokolenia” jest filmem doskonałym i niezmiernie interesującym. Realizatorzy filmu przekonująco odtworzyli kilkudziesięciolet-

nie dzieje Niemiec imperialistycznych i klasy robotniczej, tragizm losów narodu rzuconego przez imperialistów w odmęt wojen i katastrof dziejowych, stworzyli dzieło wstrząsające swą dramatyczną wymową.

Najlepiej wypadły i najbardziej przekonują te partie filmu, w których oglądamy rozwój imperializmu w Niemczech, narodzin robotniczej organizacji politycznej, zdradę socjaldemokracji w czasie pierwszej wojny światowej, upadek burżuazyjnej republiki weimarskiej. Natomiast epoka panowania Hitlera została potraktowana zbyt szablonowo, autorzy nie pokazali sił, które przeciwstawiały się faszystowskiemu obrazowi rozwoju świadomości klasowej proletariatu (i ewolucji ducha Augusty w tym okresie) jest niedostatecznie wyrażona.

Film kończy się wymownymi scenami nowego życia, które w demokratycznych Niemczech rozpoczyna młoda wnuczka Augusty. Są one optymistycznym akordem wiarę w młode pokolenie, które kroczy dziś w pierwszych szeregach budowniczych demokratycznej i pokojowej Niemiec.

L. R.

OBWIESZCZENIA

2-letnia Szkoła Zasadnicza Przemysłu Rybnego w Sopocie, ul. Wejherowska 1, kształci pracowników produkcji dla zakładów przetwórczych rybnych. Kandydaci winni złożyć do dnia 25 sierpnia 1950 r. podanie łącznie z ostatnim świadectwem szkolnym. Egzamin wstępny dnia 28 sierpnia. Uczniowie mają zapewnioną płatną praktykę. Informacji udziela kancelaria w godz. 9—12. 1964/k

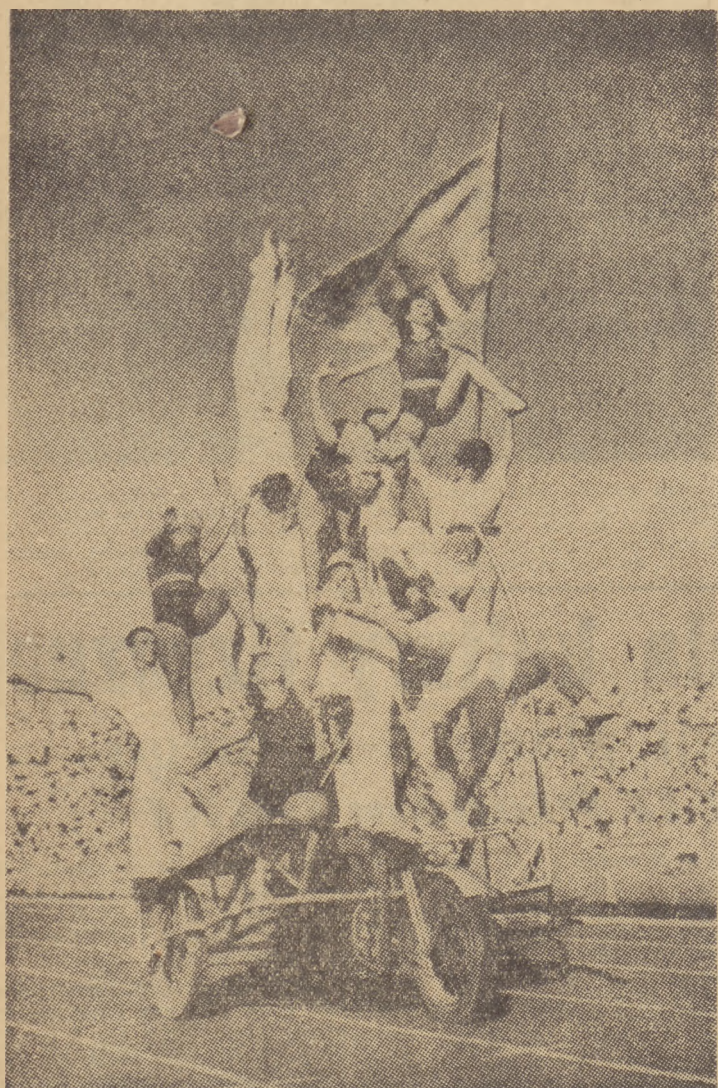
4-letnie Technikum Przemysłu Rybnego w Sopocie, ul. Wejherowska 1, kształci techników. Kandydaci winni złożyć do dnia 25 sierpnia podanie łącznie z ostatnim świadectwem szkolnym. Egzamin wstępny dnia 28 sierpnia. Informacji udziela kancelaria w godz. 9—13. 1965/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 samodzielnych księgowych — wynagrodzenie dobre, 30 mistrzów i czeladników rzeźniczych oraz 30 robotników zatrudnia od zaraz Gdańskie Zakłady Mięsne, Gdańsk, Grobla Angielska 19. Zgłoszenia składać osobnie w Oddziale Personalnym, Gdańsk, Grobla Angielska 19, pokój nr. 1. 1961/k



Z WIELKIEJ PARADY SPORTOWEJ W MOSKWIE



Żywa piramida na specjalnie zmontowanym motocyklu.

W służbie ojczyzny i pokoju

Każdy sportowiec radziecki jest przede wszystkim dobrym obywatelem i pozostaje w służbie ojczyzny. Wie on, że na każdym kroku otoczony jest opieką rządu i partii troszczących się o stworzenie najlepszych warunków dla rozwoju kultury fizycznej obywateli. Ta pomoc i opieka umożliwia milionom sportowców radzieckich osiągnięcie wspaniałych wyników i przekazywanie swych doświadczeń towarzyszom.

Ideologia sportu radzieckiego, w przeciwieństwie do sportu burżuazyjnego, to służba w obronie pokoju, to trwała troska o zdrowie fizyczne milionów ludzi.

Kultura fizyczna w ZSRR jest jednym ze środków socjalistycznego wychowania. Szczególną uwagę na ideologiczne wychowanie rzeszy sportowców zwracają: partia, związki zawodowe, Komitet i rząd, popierające rozwój sportu, otaczając opieką wszystkich zawodników. W ZSRR wychowują się sportowcy nowego typu, stawiający interesy ogółu wyżej od osobistego.

Sportowiec radziecki zdaje sobie w pełni sprawę, że żadne inne państwo nie mogłoby stworzyć takich wspaniałych warunków dla masowego rozwoju sportu, jak Związek Radziecki.

Kierownicze czynniki sportu radzieckiego postawiły sobie za zadanie przygotowanie młodego pokolenia do pracy i służby w siłach zbrojnych, wychowanie młodzieży mądrej, zdrowej i śmiałej, która nie bała się trudności i do końca oddana była wielkiej sprawie Lenina i Stalina. Sportowcy radzieccy wykazali swoją patriotyzm i gotowość do obrony ojczyzny w czasie ostatniej wojny. Dziesiątki tysięcy

wybitnych sportowców radzieckich z dumą nosi wysokie odznaczenia bojowe, zdobyte w czasie walk z faszyzmem.

Warto przypomnieć słowa W. Molotowa, wygłoszone do uczestników Parady Sportowej w 1947 r.: — „NASI SPORTOWCY, NASZA MŁODZIEŻ I JEJ SUKCESY. SĄ JEDNYM Z NAJLEPSZYCH PRZYKŁADÓW WZROSTU NASZEGO KRAJU, JEJ MŁODOŚCI I ZDROWIA, JEJ PEWNOŚCI SWYCH SIŁ ORAZ SWEJ PRZYSZŁOŚCI”.

Nasi przyjaciele — SPORTOWCY RADZIECCY

Im bardziej zacieśnia się braterska współpraca między narodem radzieckim i polskim, tym ściślej kontakt nawiązują ze sobą sportowcy obu zaprzyjaźnionych krajów. Z roku na rok współpraca ta przybiera coraz bardziej na sile i rozszerza się na coraz to nowe dziedziny sportu.

Sportowcy polscy chętnie spotykają się ze swymi przyjaciółmi, gdyż wiedzą, że każde spotkanie daje im dużo korzyści i pogłębia wzajemne zaufanie i przyjaźń.

Nasi lekkoatleci, piłkarze, siatkarze, koszykarze, hokeiści, łyżwiarze, bokserzy i tenisiści mieli już okazję parokrotnie korzystać z bogatych doświadczeń swych radzieckich kolegów.

Wybrzeże miało możliwość trzykrotnie gościć zawodników radzieckich.

Po raz pierwszy zawitali do nas znakomici pięściarze radzieccy, którzy dnia 19 października 1947 r. w hali stoczni Nr. 2 w Gdańsku rozegrali spotkanie z reprezentacją Polski północnej.

Pamiętamy, jak wielkie zainteresowanie wywołał na Wybrzeżu pierwszy występ sportowców ZSRR. Na meczu zjawili się wówczas ponad 10.000 widzów! A gdyby hala miała pojemność pięciokrotnie większą, to i wtedy z pewnością zabrakłoby miejsc.

Pięściarze radzieccy, o których dużo przed tym słyszeliśmy, nie zawiedli naszych oczu. Wysokie też zwycięstwo 14:2, jakie odnieśli nad silną reprezentacją Polski północnej świadczy najlepiej o kwalifikacjach zawodników radzieckich.

Publiczność Wybrzeża miała wówczas okazję zobaczenia obok tak doskonałych bokserów jak: Segalowiec, Ogurienko, Andrejew, Kniaziew, Stepanow, również wspaniałego technika Grejnera, Szezerbako i bezwzględnie najlepszego na świecie pięściarza-ama-

W DNIU ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ W ZSRR

DNIA 6 SIERPNIA NARÓD RADZIECKI OBCHODZI UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ. W DNIU TYM MŁODZIEŻ RADZIECKA TŁUMNIE ZAPEŁNI BOISKA I PŁYWAŁNIE. W CAŁYM KRAJU ODBĘDĄ SIĘ POPISY GIMNASTYCZNE I ZAWODY SPORTOWE.

Dotychczasowe osiągnięcia sportowców ZSRR przedstawiają się imponująco: 32 rekordy światowe i 388 rekordów krajowych w ciągu roku 1949, 12 rekordów światowych i 148 krajowych w roku 1950! Sportowcy radzieccy zajmują pierwsze miejsce na świecie pod względem ilości zdobytych rekordów światowych.

Światowy rozgłos zdobyli lekkoatleci radzieccy: Nina Dumbadze, A. Lepaskalis, F. Wanin, H. Smirnieka, A. Czudin; łyżwiarze: M. Isakowa, R. Zukowa, Z. Cholszczewnikowa; pływacy: L. Mieszkow, W. Uszakow, K. Wasiliewa. Dużą popularnością cieszą się przedstawiciele innych gałęzi sportu, jak zapasnicy —

Kotkas, Koberidze, Bielow, Mazur; bokserzy — Korolew, Szolikas, Szezerbakow; tenisiści — Ozierow, Niegrebek i in.

Kultura fizyczna i sport uważane są w Związku Radzieckim nie tylko za środki wychowania fizycznego człowieka, ale i za potężne czynniki rozwoju bolszewickich cech charakteru takich jak: wytrwałość, męstwo, inicjatywa, zdolność pokonywania trudności. Sportowcy radzieccy nie tylko pracują ofiarnie w zakresie swego zawodu, ale gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie ojczyzny. Trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego, Pokryszkin, Boha-

ter Związku Radzieckiego, światowy rekordzista lotów długodystansowych, gen. Gromow i inni podkreślali niejednokrotnie, że swe sukcesy na polu walki zawdzięczają hartowi woli i kondycji fizycznej, jaką zdobyli dzięki uprawianiu sportu.

Sportowcom radzieckim obce są dzięki obyczajom sportowców burżuazyjnych — kierując się oni szlachetnymi zasadami współpracy zespolewej i pomocy koleżeńskiej.

Charakterystyczną cechą kultury fizycznej w ZSRR jest jej masowy charakter. Z każdym rokiem wzrasta w ZSRR liczba osób, uprawiających sporty i gimnastykę. Tak np. na terenie Republiki Ukrainy powstało w r. 1949 ponad 9 tys. nowych zespołów sportowych.

Masowy charakter kultury fizycznej w ZSRR tłumaczy się faktem, że uprawianie ćwiczeń fizycznych, sportu, gier, turystyki jest dostępne dla każdego człowieka pracy. Z urządzeń sportowych i sprzętu korzysta się w Związku Radzieckim bezpłatnie, albo za bardzo niską opłatą. Należy podkreślić, że we wszystkich domach wypoczynkowych, sanatoriach, obozach dla pionierów goszczących co roku dziesiątki milionów dorosłych i dzieci, program dnia przewiduje m. in. gimnastykę i gry sportowe pod kierownictwem wykwalifikowanych instruktorów.

Rząd ZSRR, jak również rządy republik związkowych, przeznaczają corocznie na rozwój kultury fizycznej olbrzymie fundusze, sięgające miliardów rubli. Do tego na

leży dodać fundusze, asygnowane przez związki zawodowe i inne organizacje społeczne. Z funduszy państwowych i związkowych wybudowano w Związku Radzieckim 8 tysięcy boisk!

System szkolnictwa sportowego w ZSRR nie ma sobie równego w żadnym innym kraju. Dość powiedzieć, że w Związku Radzieckim czynnych jest 13 Instytutów Kultury Fizycznej, 40 liceów, 33 fakultety wychowania fizycznego przy instytutach pedagogicznych, 29 specjalnych szkół pedagogicznych wychowania fizycznego, a także gęsta sieć kursów, przygotowujących instruktorów i sędziów sportowych. Liczba wszystkich tych zakładów naukowych jest obecnie trzykrotnie większa, niż przed wojną.

Wielki nacisk kładzie się na zagadnienia organizacji i metodyki wychowania fizycznego. Naukowym opracowaniem tych zagadnień zajmują się trzy specjalne instytuty naukowo-badawcze (w Moskwie, Leningradzie i Tbilisi), Instytut Wychowania Fizycznego przy Akademii Nauk Pedagogicznych, liczne instytuty lekarskie itp.

W uchwale w sprawie kultury fizycznej i sportu Komitet Centralny Związku Radzieckiego, a także nie i odpowiedzialne zadania: osiągnąć jeszcze większe umasowanie i podniesienie poziomu sportu, pogłębić opracowanie teoretycznych podstaw naukowych oraz metodyki wychowania fizycznego i sportu, oraz zdobyć w najbliższych latach rekordy światowe w najważniejszych dziedzinach sportu.

O realizację tych zadań walczą obecnie wielomilionowa armia sportowców radzieckich. W. S.

Związek Radziecki przoduje w sporcie światowym

Ponad 5 milionów obywateli ZSRR uprawia czynnie sport. Masowość i wspaniałe wyniki wyczynowe sportu radzieckiego dowodzą, że Związek Radziecki stał się największą potęgą sportową na świecie. Siła sportu ZSRR leży w milionowych masach obywateli, dla których stał się on czymś nieodzownym w życiu.

Rekordy zawodników radzieckich są wynikiem ich usilnej pracy i treningu, odpowiedniego i wszechstronnego przygotowania oraz ambicji,

wypływającej z wysokiego uświadomienia politycznego.

O potęgę i żywotność sportu radzieckiego przekonują wyniki zawodników i zawodniczek radzieckich. Produją: ciężkoatletyka, lekkoatletyka, strzelectwo, piłka nożna, siatkówka, jazda szybka na lodzie, boks, narciarstwo i pływanie.

Na 48 rekordów światowych w ciężkiej atletyce, aż 29 należy do zawodników radzieckich. Milowymi krokami kroczy naprzód lekkoatle-

tego zreszła ostatnio pokonał w Moskwie podczas meczu z Węgrami. W biegu 110 m przez płotki Bulanczyk uzyskał najlepszy w br. czas w Europie — 14,2, co jest jednocześnie drugim wynikiem na świecie. W chodzie na 30 i 50 km Lepaskalis uzyskał czasy lepsze od rekordów świata. W biegu 400 m przez płotki Luniow uzyskał świetny czas 52,2 sek., który jest jednym z najlepszych na świecie. Jeśli dodamy do tego doskonałe wyniki, osiągnięte w pozostałych konkurencjach, stwierdzić należy, że lekkoatletyka radziecka przoduje na świecie.

Wartość radzieckiej piłki nożnej najlepiej poznały zespoły angielskie, szwedzkie i węgierskie, przegrywając spotkania na własnych boiskach.

W strzelectwie posiada ZSRR 21 rekordów światowych. Najwybitniejsi strzelcy radzieccy to rekordziści świata: Kubko, Itkis, Daigorodow i Awilow.

Łyżwiarze Karelina, Cholszczewnikowa i Isakowa ustanowili rekordy świata w biegu na 1.500, 3.000 i 5.000 m. Cztery pierwsze miejsca na mistrzostwach świata w Norwegii zajęli łyżwiarze radzieccy.

Siatkarze ZSRR zdobyli mistrzostwo Europy bez straty seta, a siatkarze, zdobywając mistrzostwo świata wykazali wspaniałą technikę. Na X akademickich mistrzostwach świata zawodnicy radzieccy zajęli pierwsze miejsce zdobywając 112 złotych medali.

Za pięciadziątą osobą i rekordzistów świata stoi ogromna rzesza młodych i utalentowanych zawodniczek i zawodników, którzy już obecnie zagrażają mistrzom. Na wszystkich stadionach ZSRR młodzież uzyskuje doskonałe wyniki.

Wszystkich sportowców radzieckich charakteryzuje skromność i koleżeńskość. Wszyscy ci, którzy spotykali się z nimi w czasie ich występów w Polsce, zgodnie stwierdzają, że nigdy jeszcze nie widzieli podobnie miłej atmosfery i skromnego zachowania się jak w drużynach radzieckich. Reprezentanci ZSRR zjedнали sobie wszędzie pełne uznanie i sympatie.



Dumbadze — rekordzista świata w rzucie dyskiem.

stawnych lekkoatletów radzieckich z Dumbadze, Czudiną, Andrejewą, Ozolinem, Karakulowem, Iliasowem i Kanaki na czele.

Publiczność nie zawiodła się. Zawodnicy radzieccy zareprezentowali wyjątkową klasę, a słowa, która im towarzyszyła, nie była w najmniejszym stopniu przesadzoną.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych każdy rzut Dumbadze, Kanaki czy Andrejewej zagrażał rekordowi świata.

Dumbadze osiągnęła w dysku wspaniały wynik 47,84 m, Andrejewa w kuli 14,34 m, a Kanaki osiągnął w rzucie młotem wspaniały wynik 54,56 m.

Podziwialiśmy też najwzrostniejszą lekkoatletykę świata Czudinę, która bez wysiłku uzyskała w rzucie oszczepem doskonały wynik 44,22 m.

Duży sukces osiągnął tego dnia Iliasow, który pobił rekord Związku Radzieckiego w skoku wwyż osiągnął nie notowany jeszcze na naszych boiskach wynik 198 cm!

Wtedy też każdy z widzów zdawał sobie sprawę, że sport polski jeżeli ma w przyszłości zająć jedno z przodujących miejsc, musi korzystać ze wspaniałych wzorów i doświadczeń sportowych Związku Radzieckiego. (w.)



Znakomity młotacz radziecki Kanaki zwycięzca rekordzista świata w rzucie młotem Nemetha (Węgry). Zdjęcie wykonane podczas pobytu lekkoatletów ZSRR na Wybrzeżu w październiku 1948 r.

tyka radziecka. Oparta na masowości, posiada tak bogate rezerwy, że przyszłość w tej dziedzinie sportu zapowiada się jak najbardziej pomyślnie. Lekkoatletki radzieckie ustanowiły 6 rekordów światowych (800 m — Wasiliewa, sztafeta 3x800 m, Dumbadze — rzut dyskiem, Smirnieka — oszczep, Sewriukowa — kula i Czudiną — 5-bój).

W 10-boju Heino Lipp uzyskał 7.780 pkt., zagrażając poważnie rekordowi świata. Kanaki w rzucie młotem ustępuje tylko nieznacznie rekordziste światu Nemethowi, któ-



Sport gimnastyczny uprawia niemal każdy obywatel Związku Radzieckiego.